STAN POGODY

Dzisiaj pogoda będzie słoneczna i nawet upalna. Temperatura dojdzie do 90 stopni. Ochłodzenie wieczorem i spadek temperatury do 60 stopni. Wiatry południowe do 20 mil na godzinę. Jutro pogoda podobna do dzisiejszej.

Wschód: — 5:26; Zachód: — 8:09.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — czwartek, dnia 21 maja — Wiktora i Julii.

JUTRO — piątek, dnia 22 maja — Emila, Heleny, Julii, Róży i Rity.

POJUTRZE — sobota, dnia 23 maja — Jana de Rossi i Dezyderiusza.

No. 120 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., CZWARTEK, 21-GO MAJA (MAY), 1970 Telephone BRunswick 8-8700 10c

200,000 ROBOTNIKÓW POPARŁO NIXONA

Wojska Kambodży Biją Komunistów

Z Dnia

—OPINIA ŚWIATA
—O DECYZJI
—PREZ. NIXONA

* * *

Nikt nie jest prorokiem we własnym domu. W przeciwieństwie do prasy amerykańskiej, która w większości z furią wściekłości atakuje prez. Nixona za uderzenie na komunistyczne "sanktuaria" w Kambodży, prasa w innych krajach wykazuje więcej zrozumienia i życzliwości.

* * *

Według tyg. "U.S. News and World Report", Japończycy podkreślają, że Nixon jest "silnym" prezydentem, zdolnym do podejmowania słusznych, choć niepopularnych decyzji. Uznaniu towarzyszy jednak niepokój, czy akcja w Kambodży przyniesie spodziewane wyniki.

* * *

W Niemczech Zachodnich po uderzeniu aliantów na bazy komunistów w Kambodży, 69 proc. Niemców uważało, że jest to słuszna decyzja. Potem znaczna część prasy zmieniła ton, krytykując prez. Nixona. Wpłynęło to na czytelników. Drugie badanie opinii publicznej przeprowadzone w tydzień po pierwszym wykazało, że 60 proc. uważa decyzję prez. Nixona za "niepotrzebną", a tylko 27 proc. popiera ją całkowicie.

* * *

Większość Francuzów odnosi się krytycznie do wkroczenia alianckich wojsk do Kambodży, ale francuskie koła rządowe wstrzymują się od wyrażania swej opinii by nie psuć stosunków z Washingtonem. Poza tym są one przekonane, że sukces operacji w Kambodży będzie wielkim zwycięstwem prez. Nixona, dlatego należy zająć stanowisko wyczekujące. Na opinię Francuzów wpływa pamięć ich własnej klęski w Indochinach, spowodowanej przede wszystkim brakiem poparcia walczących wojsk przez społeczeństwo. Niepowodzenie Ameryki sprawiło by radość środowiskom, które domagały się wycofania Francji z Indochin i byłoby dowodem,

(Dokończenie na str. 2ej)

Neil Armstrong Na Nowym Stanowisku

Washington. (UPI) — Pułk. Neil A. Armstrong, pierwszy człowiek który postawił swą stopę na powierzchni Księżyca, opuścił szeregi astronautów, ażeby przyjąć nowe stanowisko asystenta administratora aeronautyki we wydziale naukowym i doświadczalnym NASA w głównej kwaterze w Washingtonie.

Armstrong, lat 39, był komendantem historycznego lotu "Apollo 11" którego załoga pierwsza wylądowała na powierzchni Księżyca, w dn. 20go lipca, 1969 roku.

Zamknięcie Szkół Nowojorskich

New York (UPI) — Wszystkie 943 szkół publicznych Nowego Yorku, do których uczęszcza 1.1 miliona uczni, zostaną zamknięte w piątek, dla oddania hołdu dziewięciu Murzynom zabitym w ubiegłym tygodniu w Augusta, Ga. i Jackson, Miss. Połowa dzieci uczęszczających do szkół nowojorskich, stanowią Murzyni i Porto Rykanie.

Zdobyły Tonie Bet

Flota US Wzmacnia Blokadę Zatoki Syjamskiej

Phnom Penh, Kambodża. (UPI) — Wojska Kambodży przekroczyły rzekę Mekong i błyskawicznym uderzeniem odbiły z rąk komunistów miejscowość Tonle Bet. Jest to pierwsze zwycięstwo żołnierzy Kambodży nad wojskami Północnego Wietnamu, na wschodnim brzegu rzeki. Poprzedni sukces w Neak Luong odniosły wojska Południowego Wietnamu.

Tonle Bet, 10 dni temu, została zajęta przez komunistów, którzy w ten sposób uchwycili w swe rece 50 mil na północny-wschód od stolicy kraju.

Jak podaje komunikat, komuniści nie stawiali dużego oporu i wycofali się w kierunku północnym.

Autostrada nr. 6, łącząca Phnom Penh z turystycznym centrum w Angkor, została oczyszczona z nieprzyjaciela. Jest ona jednak dostępna tylko dla małych wozów, na skutek wysadzenia w powietrze przez komunistów, mostu 125 mil na północny-wschód od Phnom Penh.

Do zatoki Syjamskiej napłynęło więcej jednostek 7 Floty US, aby wzmocnić blokadę brzegów Kambodży przez flotylle marynarki Południowego Wietnamu. Właśnie drogą morską, przez Zatokę Syjamską napływało dotychczas główne zaopatrzenie dla wojsk komunistycznych, walczących w Południowym Wietnamie i w Kambodży.

Kolumna wojsk Południowego Wietnamu, która wczoraj poprzedzana czołgami w 13stym miejscu przekroczyła granicę Kambodży, posuwa się naprzód, nie natrafiając na poważniejszy opór nieprzyjaciela.

Flotylla rzecznych statków Południowego Wietnamu przybyła do Phnom Penh, celem ewakuowania, znajdujących się tam Wietnamczyków. Jutro odpływa ona w powrotną drogę.

Bilans Strat

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Akcja w Kambodży przyczyniła się do znacznego wzrostu amerykańskich strat w ubiegłym tygodniu, które wyniosły 217 zabitych i 1,281 rannych.

Straty wojsk Południowego Wietnamu, które w pierwszym tygodniu uderzenia na komunistów w Kambodży, były bardzo wysokie, obecnie trochę spadły. Wynoszą one 553 zabitych i 1,470 rannych, w porównaniu z 863 zabitymi i 2,259 rannymi, w poprzedzającym tygodniu.

Ogólna liczba strat amerykańskich w wojnie wietnamskiej wynosi obecnie 42, 118 zabitych, 278,006 rannych oraz 1,433 zaginionych względnie wziętych do niewoli. Do tego dochodzi 7,949 amerykańskich żołnierzy, którzy w czasie wojny wietnamskiej padli ofiarą śmiertelnych wypadków.

W ubiegłym tygodniu nieprzyjaciel stracił 3,737 zabitych żołnierzy. Według danych wojsk alianckich, ogólne straty komunistów w wojnie wietnamskiej wynoszą 639,888, podczas gdy wojska Południowego Wietnamu straciły 101,122 żołnierzy.

Komunikat podaje, że w ubiegłym tygodniu 2 Amerykanów zostało rannych w czasie akcji lotniczej nad Laosem. Zabitych nie było.

Jak Padną Kostki?

Drugie Spotkanie Brandt-Stoph

Kassel, Niemcy Zachodnie. (UPI) — W tym mieście, byłej fortecy, leżącym zaledwie kilkanaście mil od granicy z komunistycznymi Niemcami, odbywa się drugie spotkanie kanclerza Brandta z komunistycznym premierem Stophem.

W dzisiejszym przemówieniu Willy Brandt zaproponował Stophowi pomoc w przełamaniu bojkotu Wschodnich Niemiec w stosunkach międzynarodowych, jeżeli wzamian zostanie zniesiony mur Ulbrichta i wprowadzone ułatwienia w komunikacji między obu częściami kraju. Jak wiadomo komunistyczne Niemcy są bojkotowane przez większość organizacji międzynarodowych, które uznają rząd w Bonn, jako jedynego reprezentanta narodu niemieckiego. Brandt stwierdza, że jest to warunkowa akcja, która poprzedziłaby nawiązanie wzajemnych stosunków między obu częściami Niemiec.

Premier komunistycznych Niemiec, w czasie swej pierwszej wizyty na Zachodzie został powitany drwinami grupy demonstrantów, którzy przybyli do Kassel specjalnym pociągiem. Policja trzymała tłum demonstrantów w bezpiecznej odległości od komunistycznego gościa.

Powódź w Rumunii

Wiedeń, Austria (UPI). — Rumunia padła ofiarą klęski powodzi, niespotykanej w tym kraju od wieków. Setki osób zginęło, tysiące zostało pozbawionych domów, zniszczenia są ogromne. Wojsko i ludność cywilna walczą z szalejącym żywiołem.

Poległ w Wietnamie

Szer. Thomas J. Petela, syn pp. Leonostwa Peteda, z pnr. 13655 Irene Center, Warren, Mich., poległ na polu bitwy w Wietnamie, jak podaje ostatni komunikat Dept. Obrony.

Wojska Sajgonu Pozostaną w Kambodży

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) —Wiceprezendent rządu sajgońskiego oświadczył dzisiaj, że wojska Południowego Wietnamu pozostaną w Kambodży, dopóki będą tam przebywać również oddziały komunistyczne, zagrażające niepodległości Kambodży.

W trzech krwawych potyczkach, które miały miejsce dziś na terenie Południowego Wietnamu, zostało zabitych 7 amerykańskich żołnierzy a 23 — rannnych.

Kolumna wojsk Południowego Wietnamu, która posuwa się na południowy-zachód, na terenie Kambodży, znajduje się już w odległości 50 mil od portu Kampong Som, dawniej zwanego Sihanoukville, od imienia ówczesnego władcy Kambodży. Przez ten port napływała większość zaopatrzenia wojskowego dla oddziałów komunistycznych w Południowym Wietnamie.

Rewolta Murzynów w Kolegium Fresno

Fresno, Calif. (UPI). — Banda stu studentów murzyńskich, uzbrojonych w drągi i żelazne rury, powybijali w środę szyby we wszystkich oknach kolegium Fresno, a następnie podrzucili bombę zapalną pod nowo zakupiony przez szkołę Komputer, wartości 1 miliona dolarów.

Murzyni zagniewani, gdy administracja szkolna odrzuciła ich żądania przyjęcia spowrotem ośmiu wydalonych wykładowców z programu nauk etnicznych, przystąpili do niszczącej akcji. "Jeśli nie możemy mieć spowrotem tych wykładowców, to wy nie będziecie mieli szkoły" — powiedzieli zrewoltowani przywódcy. Czarni wdarli się do kafeterii, gdzie poprzewracali stoły, w bibliotece obalili szafy z książkami, później przystąpili do wybijania szyb, jak i do podrzucenia bomby pod komputer.

Hanoi: "Aż Do Zwycięstwa Nad US"

Paryż (UPI) — Delegacje Północnego Wietnamu oraz Viet-Kongu oświadczyły dzisiaj, na posiedzeniu konferencji pokojowej, że armie ich będą walczyły aż do całkowitego zwycięstwa nad US w Indochinach.

Deklaracja ta została złożona już na 67 posiedzeniu, bezowocnych obrad paryskich, które odbyło się w dniu dzisiejszym.

Komunistyczni przedstawicieli w swym przemówieniu stwierdzili, że "ani siła ani groźby, ani wreszcie perfidne manewry US nie złamią solidarność narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży w ich walce z amerykanskim imperializmem."

Oświadczenie to zostało złożone w 24 godzin, po przemówieniu Mao Tse Tunga, który ostrzegał, że wojna w Indochinach może doprowadzić do wojny światowej oraz zapowiadał pełne poparcie dla wietnamskich komunistów.

Sędzia Marshall

Washington (UPI) — Thurgood Marshall, lat 61, jedyny Murzyn w Sądzie Najwyższym, znajduje się w szpitalu marynarki wojennej Bethesda poważnie chory na zapalenie płuc. Lekarze mają nadzieję że stan zdrowia Marsalla poprawi się za kilka dni, mimo że zastosowane lekarstwa anty-biotyki, nie przynoszą żadnej ulgi w chorobie.

2 Zabitych, 71 Rannych w Kolejce

New York (UPI). — Na skutek wadliwego działania przekładni, doszło wczoraj do zderzenia się dwóch pociągów kolejki podziemnej w Nowym Yorku, w którym to wypadku straciło życie dwie osoby, a 71 osób zostało rannych. Był to pierwszy tragiczny wypadek od powstania systemu kolejki podziemnej w Nowym Yorku.

62 % Amerykanów Na Badaniach Lekarskich

Atlanta, Ga. (UPI) — William B. Lewis, przewodniczący Stow. Walki z Chorobą Raka, twierdzi, że 62 procent Amerykanów poddaje się dorocznym badaniom lekarskim, czyli o 7 procent więcej, aniżeli czyniło to w 1967 roku.

W bardzo wielu wypadkach zdołano zapobiegnąć dalszemu rozwinięciu się choroby raka tak, że pacjenci ci prowadzą obecnie normalny tryb życia, które przedłużono im o kilka lat. Największy procent zainteresowanych stanem zdrowia zanotowano wśród obywateli stanów południowych i zachodnich, jak i zwiększoną liczbę wśród osób o niskich dochodach i zarobkach.

McCormack Przejdzie Na Emeryturę

Washington (UPI) — Przewodniczący Izby Niższej Kongresu John McCormack (D-Mass.), zasiadający w Kongresie od roku 1928, podał wczoraj do wiadomości, że z końcem tego roku ustępuje z urzędu i przechodzi na emeryturę.

"Podjąłem tą decyzję jeszcze przed wyborami w roku 1968" — powiedział 78cio letni McCormack, gdyż wraz z żoną chciałbym zażyć trochę odpoczynku.

Zapytany przez dziennikarzy, którego z swych kolęgów, polecałby na stanowisko przewodniczącego Izby Niższej, McCormack wymienił kongr. Carl Albert (D-Okla.), przewodniczącego większości demokratycznej w Izbie Niższej. Zapytany następnie czy indorsowałby kongr. Hale Boggs (D-La.), wiceprzewodniczącego większości demokratycznej w Izbie, lub też kongr. Dan Rostenkowskiego (DIll.), przewodniczącego kaukusu demokratów w Izbie, jako kandydatów na przewodniczącego większości demokratycznej w Izbie, odpowiedział "Hale Boggs jest bardzo lojalnym, a Rostenkowski bardzo zdolnym człowiekiem. Ale mamy wielu zdolnych kongresmanów, wobec tego nie chciałbym w tej kwestii wyrażać żadnej opinii ani polecenia."

77 Rannych w Cyrku

Grand Junction, Colo. — (UPI) — Wiatry o sile 65 mil na godzinę, obaliły namiot podczas przedstawienia cyrkowego dla dzieci, na kilka minut przed zakończeniem widowiska. 77 osób zostało rannych, a pięcioro z nich znajduje się w krytycznym stanie zdrowia.

Rannych przewieziono za pomocą ambulansów, samochodów policyjnych i prywatnych do najbliższych szpitali. Większość rannych stanowiły dzieci, włączając 20 dzieci ze stanowej szkoły dla umysłowo niedorozwiniętych dzieci.

Dwóch artystów cyrkowych, mąż i żona, popisując się jako skoczkowie na linie, zdołali szczęśliwie opaść na ziemię, gdy zawalił się namiot, nie odnosząc okaleczenia.

Zjazd Skautów

Denver, Colo. (UPI) — Przeszło 4,000 dorosłych osób — a wśród nich astronauta Neil Armstrong, multi-milioner H. Ross Perot z Texasu i aktor filmowy Hugh O'Brian — weźmie udział w 60 dorocznym zjeździe Skautów Amerykańskich, jaki rozpoczął się w środę rano.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele 50 stanów, jak i kilku państw zagranicznych.

W Patriotycznej Manifestacji Nowojorskiej

Domagali Się Usunięcia Mayora Lindsay

New York. (UPI) — W patriotycznym uniesieniu, 200,000 robotników budowlanych, pracowników dokowych i biurowych, wczoraj w południe wypełniło po brzegi park przed Ratuszem Miejskim, dla wyrażenia swego poparcia dla polityki Indochińskiej prezydenta Nixona. Oprócz uczestników manifestacji, dziesiątki tysięcy zaległo chodniki miasta milami aż do dzielnicy "Battery", ażeby wysłuchać mówców, za pomocą rozmieszczonych po ulicach głośników.

"Milcząca Większość" obywateli Amerykańskich, dała wyraz swemu oburzeniu, przeciwko ugrupowaniom lewicowym i studenckim, którzy działają na szkodę państwa, głosząc hasła komunistyczne, nosząc olbrzymie transparenty z podobiznami "bożyszczów" komunistycznych jak Mao Tse Tunga, "Ho Chi Minha" "Che Guavary" i innych, którzy niszczą flagi amerykańskie zastępując je w swych pochodach "czerwoną szmatą komunistyczną", a celem ich akcji jest pomoc komunistom w opanowaniu całego świata.

Patriotyzm

Jeden ze starszych uczestników manifestacji, rozrzewniony tym objawem głębokiej miłości do kraju i tradycji amerykańskich, powiedział "Nie widziałem tak patriotycznego uniesienia, wśród naszych obywateli od czasów pierwszej wojny światowej."

Tysiące policjantów pilnowało porządku, nie napotykając jednak na żadne trudności.

Robotnicy zaopatrzeni byli w liczne plakaty i afisze z napisami "Stop the Reds — Win in Vietnam" (Zadajmy klęskę Czerwonym—Zwyciężmy w Wietnamie), "America — Love it or Leave it" (Ameryka — Kochaj Ją Albo Wy-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Popierają Nixona Mimo Zgonu Syna w Kambodży

Honolulu (CT) — W kilka godzin po otrzymaniu wiadomości, że syn ich poległ w walkach w Kambodży, pp. Edmund i Wattie Mae Hedemann, przesłali telegram do prezydenta Nixona, w którym zapewniają go o dalszym swym poparciu jego akcji.

W telegramie do Nixona, pp. Hedemann piszą j.n. — "Gdybyśmy mogli w jakikolwiek sposób dopomóc Ci w przekonaniu innych, że podjęta przez ciebie decyzja jest właściwą, gotowi jesteśmy każdej chwili do twych usług."

Pp. Hedemann otrzymali w tym samym dniu wiadomość o śmierci syna, w którym to dniu lokalny dziennik ogłosił napisany przez syna list, w którym pisze: — "Z tym atakiem na Kambodżę, Nixon może liczyć na mój głos w następnych wyborach."

Hademann, lat 24, pilot helikoptera, zginął w dn. 13go maja podczas nalotu na Kambodżę.

Ojciec młodego pilota, omawiając treść telegramu przesłanego Nixonowi, powiada— "Wszyscy dobrzy obywatele powinni zjednoczyć się i poprzeć naszego Prezydenta. Nasz syn był dobrym Amerykaninem. Popierał Prezydenta. Nie robiło dla niego żadnej różnicy czy był on Demokratą czy Republikaninem." Młody Hedemann w ostatnim liście pisanym do matki, pisał: — "Mamo, mam nadzieję że wszyscy w domu popierają Nixona. Powinien on to uczynić (wysłać wojska amerykańskie do Kambodży) przed trzema laty."

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Stypendia "Polonia Technica"

Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Inżynierów w Stanach Zjednoczonych, "Polonia Technica, Inc." uchwaliło przyznać na rok akademicki 1970-1971 stypendiat studentom Polakom, którzy uczęszczali na wyższe uczelnie zagraniczne i studiują nauki techniczne lub im pokrewne, jak matematykę, fizykę, chemię, ekonomię przemysłową. Wysokość stypendiów zostanie uchwalona przez Komisję Stypendialną Stowarzyszenia.

Zainteresowani studenci winni nadesłać w terminie do dn. 20 czerwca 1970 r. podania pod adresem:

Polonia Technica Inc.
Komisja Stypendialna
36 West 56 Str., Apt. 1C
New York, N.Y. 10019,
USA.

Do podania należy załączyć życiorys, zaświadczenie uczelni o przyjęciu na rok akademicki 1970-71 (wydział i rok studiów) oraz referencje dwóch osób, znających osobiście kandydata. Podania winny być indywidualne. Podania grupowe nie będą rozpatrywane. Jan G. Holm — Przew. Kom. Stypendialnej.

Walny Zjazd Polskiego Stow. B. Więźniów Politycznych

Zgodnie ze statutem Polskiego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych w St. Zjedn., zwołany został Walny Zjazd w dniach 29-30 maja b. r. w Doylestown, Pa., w Amerykańskiej Częstochowie. Wiadomość tę podajemy wszystkim zainteresowanym, którzy chcieliby wziąć udział w tym Zjeździe i uroczystości złożenia prochów pomordowanych B. Więźniów Politycznych, na gruntach dla zasłużonych w Amerykańskiej Częstochowie.

Ponieważ spodziewany jest przyjazd około siedmiu tysięcy osób, Zarząd Główny sugeruje, aby miejsca w okolicznych hotelach i motelach zamawiane były dużo wcześniej.

Miejscowe Koło Stowarzyszenia informuje również, że nie ma nic wspólnego z komitetem, który niedawno został utworzony w Nowym Jorku i który ma zajmować się sprawą odszkodowań dla b. więźniów politycznych. Zarząd miejscowego Koła Polskiego Stow. B. Więźniów Politycznych zwraca uwagę tym wszystkim, którzy otrzymali formularze (autorization — pełnomocnictwo) do podpisania, aby możliwie jak najszybciej porozumieli się z władzami Koła. Oficjalne oświadczenie Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia B. Więźniów Politycznych będzie ogłoszone w najbliższym czasie na naszym terenie w prasie polskiej.

Wszyscy zainteresowani, którzyby chcieli otrzymać bardziej szczegółowych informacji w powyższych 2 sprawach powinni porozumieć się z prezesem tutejszego Koła B. Więźniów Politycznych p. Zbigniewem Ołtarzewskim, tel. 883-0899.

Zawiadomienie

Przyjmujemy ogłoszenia handlowe, nekrologi, zamówienia na prenumeratę Dziennika Związkowego. — Proszę dzwonić w Cleveland **641-7528.** Wiadomości i zawiadomienia do natychmiastowego umieszczenia na łamach Dziennika przekazujemy do Redakcji w Chicago **telefonicznie.** Dziennik Związkowy jest na usługach Polonii w Cleveland i okolicy. Korzystajcie z niego!

W Lotnictwie U.S.

Sierż. Piotr Bak, syn pp. Bak z pnr. 343 Olive ul., Elyria, Ohio, przydzielony jest obecnie do 3-ej eskrady zaopatrzeniowej, stacjonującej w bazie lotniczej w Bien Hoa, Płd. Wietnam. Przed wysłaniem go do Wietnamu, sierż. Bak, podoficer materiałowy, pełnił służbę w bazie lotniczej w Austin, Texas.

* * *

Sierż. Julian Kardas, syn pp. Kardas z pnr. 1023 E. Henry ul., Wooster, Ohio, otrzymał w bazie lotniczej w Taipei, Formoza, lotniczy medal "Commendation" za wyróżniającą się służbę jako specjalista od sporządzania inwentarzy wojskowych. Obecnie, sierż. Kardas przydzielony jest do 6213 eskadry Sił Powietrznych na Pacyfiku.

* * *

Lotnik Ryszard C. Chylik II, syn pp. Chylik z pnr. 3301 W. 122-ej ul., Cleveland, po ukończeniu podstawowego przeszkolenia w bazie lotniczej w Lackland, Tex., został przydzielony do jednostki Strategicznych Sił Powietrznych w bazie lotniczej w Malstrom, Mont, gdzie nadal będzie szkolony i gdzie będzie pełnił służbę w dziedzinie inżynierii

Bal 3-go Okręgu Związku Śpiewaków

Okręg 3-ci Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce urządza bal w sobotę, 23 maja, w Domu Gminy 6 ZNP, 7205 Fullerton ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Orkiestra Jana Borkowskiego.

Komitet przygotowuje wiele atrakcji. Dochód z balu przeznaczony jest na krzewienie pieśni polskiej w Ameryce. Wszyscy serdecznie proszeni są o poparcie.

Przew. Komitetu Balu — Kazimierz Kaczmarski, sekr. Waleria Żbikowska.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

Sensational!
PRINTED PATTERN 4959

by Anne Adams

Long, lean and layered — the sensational coat in two lengths — with or without sleeves slides neatly over its own dress. Regular or Midi.

Printed Pattern 4959: **NEW** Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16. Size 12 (bust 34) jacket, skirt 3⅞ yds. 35-in.; bodice 1⅛.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEWS/NOW! SPRING-SUMMER Pattern Catalog. 111 styles, free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. $1.00.

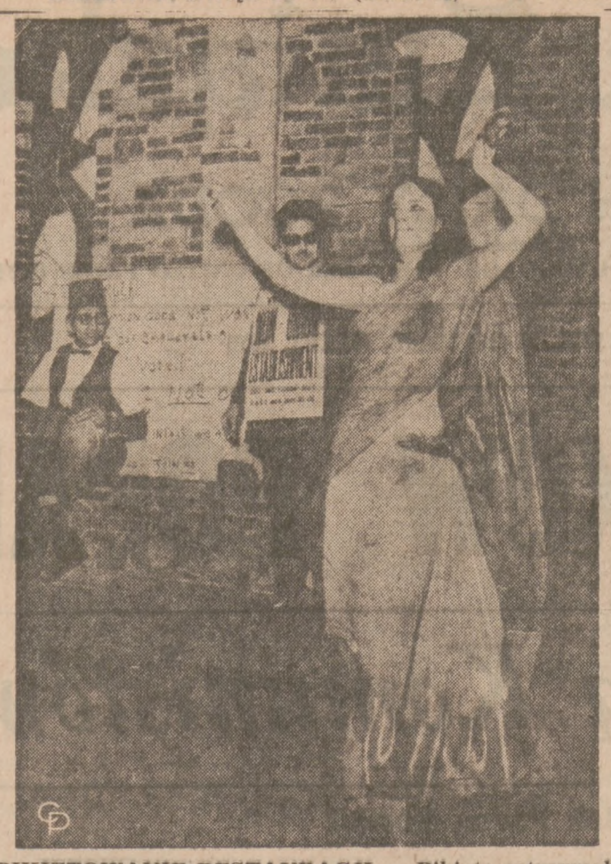

PIKIETOWANIE RESTAURACJI — Pikieta zatrzymała się przed frontem, nie posiadającej umowy z unią, restauracji w Filadelfii, gdy tancerka popisywała się na chodniku, celem zasilenia kasy strajkujących robotników. Gracz w czapce w kształcie ściętego stożka, stan. poseł Jim Tayoun (po lewej) jest właścicielem tej restauracji.

Nixon Przoduje w Ankiecie 'Gallupa'

Przeprowadzona specjalnie dla tygodnika "Newsweek" ankieta, przez agencję Gallupa, wykazuje że popularność prezydenta Nixona, wbrew wysłaniu wojsk amerykańskich do Kambodży i kryzysu wywołanego w uniw. Kent. gdy czterech studentów straciło życie w starciu z żołnierzami gwardii narodowej — utrzymuje się dalej na wysokim poziomie.

Ankieta przeprowadzona przez agencję Gallupa w dn. 13 i 14go maja, drogą telefoniczną, wśród 517 osób po całym kraju, dała następujące wyniki:—

30 procent zapytanych powiedziało że jest bardzo zadowolonych ze sprawowanych przez Nixona rządów; 35 procent stwierdziło że "owszem są zadowoleni z rządów Nixona"; 18 procent nie bardzo pochwala rządy Nixona, a 13 procent było niezadowolonych z rządów Nixona.

Kambodża

Na pytanie czy aprobują decyzję prezydenta Nixona wysłania wojsk amerykańskich do Kambodży — 50 procent wyraziło swą aprobatę; 39 procent wyraziło niezadowolenie a 11 procent nie podjęło w tej kwestii decyzji.

Ankieta objęła także kryzys zabicia czterech studentów w uniw. Kent w wynikłych w tej uczelni zaburzeniach. Uczestnicy ankiety zapytani kto ponosi odpowiedzialność za zgon tych czterech studentów, w 58 procentach złożyli winę na demonstrujących studentów; 11 procent na żołnierzy gwardii narodowej a 31 procent nie miało w tej kwestii wyrobionej opinii.

Ankieta "Gallupa" przygotowana dla tygodnika "Newsweek" objęła także wiceprezydenta Spiro T. Agnew, który wystąpił ostro przeciwko wszystkim dysydentom i demonstrantom studenckim. 46 procent biorących udział w ankiecie, w całości aprobowało wypowiedzi wiceprezydenta Agnew; 30 procent nie zgadzało się ze stanowiskiem zajętym przez Agnew, a 24 procent nie miało wyrobionej opinii w tej kwestii.

Kobiety biorące udział w ankiecie, zajęły bardziej "pokojowe" stanowisko od mężczyzn, gdyż 49 procent sprzeciwiało się wysłaniu wojsk do Kambodży, gdy 37 procent poparło stanowisko Nixona. Wśród mężczyzn — 63 procent aprobowało wysłanie wojsk amerykańskich do Kambodży w porównaniu do 30 procent, którzy sprzeciwiali się tej akcji. Wśród osób w wieku od 21 do 35 lat, 55 procent wyraziło się z uznaniem dla rządów prezydenta Nixona, a 49 procent poparło jego decyzję wysłania wojsk do Kambodży.

Summer Shape

by Alice Brooks

Embroidered sprays dramatize shape of neckline, hem.

Sew flower-fresh skimmer for summer parties! Easy — just 3 main pieces. Pattern 7311: transfer, printed pattern **NEW** sizes 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34). **State size.**

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handing. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Patttern Number. BIG 1970 Needlecraft Catalog** — 40 pages, 200 designs. 3 free patterns! Knit, crochet fashions. Quilt, embroider, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! **Complete Afghan Book** — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more! $1.00.

"50 Instant Gifts" Book. 50c

"16 Jiffy Rugs" to knit, crochet, weave, sew, hook. 50c.

Book of 12 Prize Afghans. 50c.

Bargain! **Quilt Book 1** has 16 beautiful patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts. 50c.

Book 3. **"Quilts for Today's Living."** 15 patterns. 50c.

Sen. Ribicoff Obraził Prawodawców

Washington. (UPI) — Sen. Abraham A. Ribicoff (D-Conn.) naraził się swym kolegom w Senacie i Izby Niższej Kongresu, gdy zapytany przez dziennikarzy, czy uważa "młodych demonstrantów za chorych umysłowo" — powiedział że "wcale nie, ale uważam że większość członków Kongresu to stetryczali starcy, którzy nie rozumieją problemów naszej młodzieży." "Problemy społeczeństwa nie mogą być rozwiązane przez 70 letnich starców — mówił Ribicoff — którzy siedzą sobie wygodnie w Konsie i rządzie i zdaje im się że mają na wszystko odpowiedź."

Ribicoff liczy obecnie 60 lat. Przewodniczący Izby Niższej kongr. John W. McCormack liczy lat 77. Trzynastu członków Senatu i większość przewodniczących ważnych komitetów Izby Niższej liczy ponad 70 lat, a sześciu z nich przekroczyło 75 lat, a dwóch ponad 80 lat. Ribicoff później przepraszał swych kolegów że mimowoli w chwilowym uniesieniu obraził ich, zarzucając im "stetryczałą starość."

Give!

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

że ich stanowisko było słuszne i przewidujące.

* * *

Znamienna była reakcja Parlamentu Kanady. Wniosek lewicowych posłów potępiający Stany Zjednoczone za "agresję" w Kambodży został odrzucony, a większość, łącznie z rządzącą Partią Liberalną, wyraziła poparcie "amerykańskiemu sojusznikowi w potrzebie".

* * *

Prasa brytyjska mniej zajmuje się decyzją uderzenia na sanktuaria" komunistów w Kambodży, więcej jej skutkami na rozwój wewnętrznej sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Publicyści i artykuły redakcyjne wyrażają obawę, że decyzja prez. Nixona może doprowadzić do tak silnego rozdwojenia amerykańskiego społeczeństwa i Kongresu, że wyeliminuje Stany Zjednoczone jako czynnik w polityce międzynarodowej.

* * *

W Singapore i sąsiednich krajach Azji, olbrzymia większość prasy popiera całkowicie akcję w Kambodży, wyrażając prez. Nixonowi uznanie za odwagę i położenie na szali własnej kariery politycznej. Wiele dzienników wyraża jednak obawę, czy prez. Nixon włożył dość wysiłków by przekonać amerykańskie społeczeństwo o słuszności swojej decyzji.

* * *

Dramatyczna decyzja prez. Nixona, pisze tyg. "U.S. News and World Report", podniosła "image" Stanów Zjednoczonych w świecie. Nagle wzmogło się zainteresowanie Ameryką, osiągając poziom nieznany od wielu lat.

Po Ostrzeżeniu Studentów — Demonstracja

Seattle, Wash. — (UPI) — Rektor uniw. Seattle ks. Kenneth W. Baker, zapowiedział studentom że nie zezwoli "na żadne głupstwa ani zaburzenia" — gdyż jak mówił ks. Baker — "jesteśmy szkołą, a nie klubem politycznym. Studenci płacą wysokie opłaty szkolne ażeby się kształcić, wobec tego naszym obowiązkiem jest zapewnić im jak najlepsze wykształcenie."

Zanim ks. Baker przestał mówić, 150 studentów urządziło demonstrację próbując doprowadzić do zamknięcia szkoły. Studenci zajęli jeden z gmachów szkolnych, skąd po 20 minutach zostali wyrzuceni przez policję. Później studenci zajęli biuro rektora, domagając się zaangażowania do fakultetu Murzyna profesora socjologii, a gdy ks. Baker dał im odmowną odpowiedź, studenci poprzewracali szafy z książkami, podarli papiery na biurku rektora i rozlali na nim dzbanek kawy.

Ks. Baker zapowiedział że demonstrujących studentów spotka zasłużona kara, gdyż będą wydaleni z uczelni albo też zasuspendowani na pewien okres czasu.

SEKRETARKA FIRMY LOCKHEED Marcia Delano nosi buciki z wysokimi obcasami, celem zwrócenia uwagi na, podjęte przez jej firmę, starania o wynalezienie lekkiego materiału podłogowego, któryby wytrzymał miliony kroków w nowym odrzutowcu L-1011 TriStar.

J. I. Kraszewski

DWIE KRÓLOWE

14

(Ciąg dalszy)

Obok pod ręką stało zawsze na niskim stoliczku wszystko, czego tylko przy spoczynku pożądać było można. Dzban z wodą zimną, nalewki z winem gotowanym i surowym, łakocie różne i owoce, w cukrze kandyzowane.

Sobocki zajął miejsce nieopodal od niego.

— Pietrze — rzekł do niego poufale, gdyż byli z sobą, jak bracia i wzajem tajemnic nie mieli — drugim sobie mów co wola twa, a no mnie tym się nie zbędziesz. Coś cię dotknęło okrutnie, nigdym cię takim nie widział.

— Zaprawdę — westchnął Gamrat, — bom nigdy takim nie był.

Zamilkł krzynę i mówił dalej:

— Niemałom żył, a tego, co mi się przygodziło dziś nocą, nie doświadczyłem nigdy. Dlatego zbliżanie się godziny nocnej tak mnie trapi i przeraża.

— Nocą? — podchwycił niespokojny Sobocki.

Gamrat skinieniem głowy to potwierdził.

— Idź — rzekł — opatrz drzwi, aby nawet z domowników moich nikt nas nie podsłuchał. Przed tobą mogę, przed nikim innym z tegobym się nie potrafił spowiadać dla sromu. Znasz mnie, że ducha mężnego mam, a zmogło go.

Poszedł natychmiast Sobocki za drzwi na oględziny i niespokojny powrócił prędko. Siadł naprzeciw Gamrata, w twarz jego wpatrując się z trwogą.

Arcybiskup milczał czas jakiś, odetchnął potem ciężko i cichym głosem tak opowiadać zaczął:

— Znałeś Kurosza? Wiesz, jak bliski był sercu mojemu. Pierwszy to człowiek, który do mnie przystał, gdym maluczkim był, i został mi wiernym do zgonu. Płakałem po nim, jak nigdy po nikim jeszcze.

Pomnisz, co to on za życie prowadził i czasu peregrynacji swych za granicą i powróciwszy do kraju. Tak zuchwałego hulaki a zawadiaki nie wskaże mi nikt drugiego. A życia zażywał pełną czarą... Gdy zmarł, już pewnie nie zostało nic na tej ziemi, czegoby nie spróbował, z czymby się nie zmierzył, czegoby nie zakosztował, choć zakazanego. A co zakazane, owszem najlepiej mu smakowało. Dość powiedzieć: Kuroszem był... bo drugiego takiego, sądzę a nie znajdzie ni u nas, ni w żadnym kraju. Do dziś dnia opłakać go nie mogę. Tym mi jeden przyjacielem był, choćbym krwi od niego zażądał.

Westchnął Gamrat.

Sobocki słuchał, nie pojmując jeszcze, jaki zmarły Kurosz mógł mieć związek ze smutkiem Gamrata, gdy ten dalej ciągnąć począł:

— Wczoraj do łoża szedłem, jako zwykle, wesołej będąc myśli, nie mając powodu do żadnej trwogi ani troski. Z zamku wyjechawszy, przetrząsałem w głowie wszystkie środki jakie stara królowa zwierzyła mi, że ich przeciw młodej pani zażyć zamierza. Położyłem się, rozmyślając o nich, a nie wątpiąc, że wszystko się uszykuje gwoli naszej. Zasnąłem twardo.

Nagle zdało mi się, jakbym oczy otwierał, choć powieki miałem zawarte... W sypialni zjawiło się światło jakieś, jakby od ognia dalekiego łuna odbita. Na tle jego naprzeciw mnie stał ktoś, którego mi rozpoznać było trudno.

Tymczasem światło rosło i wkrótce rozjaśniło tak całą komnatę, żem wszystko w niej mógł rozeznać i tego, który naprzeciwko mnie stał, wpatrując się we mnie, poznałem też... Kurosz!

Osobliwa rzecz. Pamiętałem we śnie, iż go między żywymi niema, a zjawienie się jego wcale mi się nie wydawało dziwnym.

— Miły mój Kuroszu — odezwałem się, — pozdrawiam cię. Jako tam dzieje się z tobą?

Patrzał na mnie długo z politowaniem jakimś, nim mówić począł.

— Bogu miłosiernemu i Przenajświętszej Matce Jego niech będą dzięki — rzekł. — Tam jestem, gdziem się dostać nie spodziewał.

A gdym milczał zdumiony bardzo, ciągnął dalej:

— Życie moje pomnisz, boś jego świadkiem był. Zbluzgany i obłocony nim zszedłem z tego świata, a jeśli mnie ciężar grzechów nie miał na dno pchnąć piekielne, długa i sroga czekała pokuta.

Tego słowo ludzkie nie wyrazi, jak burzliwym wirem porwana dusza moja z ciała wyszła, przez ciemności straszne lecąc ku pożarnemu morzu płomieni. Wtem zaszeleściły skrzydła aniołów, pęd się ten powściągnął i jasna biała światłość oblała mnie. Ponad sobą ujrzałem gwiazdami siany płaszcz, który spada z ramion białej dziewicy, w jasności wielkiej stojącej Maryi. Chwyciłem rąbek jego i natychmiast pierzchnęło, co mną rzucało. Lekki stałem w powietrzu, a głos z góry dał się słyszeć:

— Ten czci mojej był obrońcą!

Naówczas przyszła mi na myśl przygoda owa w hiszpańskiej ziemi, gdym pijanego a zuchwałego heretyka, który przeciw Matce Bożej bluzgał słowy wszetecznymi na rękę wyzwał za to i ubiłem go.

Skrucha za grzechy wstąpiła we mnie tak potężna, iż naraz całego przeistoczyła. Czułem, jako opadały grzechów mych sprośne łupieże i trądy, jakom znowu do dziecinnej powracał niewinności.

Tak mówił Kurosz, a słowa jego przejmowały mnie grozą wielką, trwogą i bólem.

— Słuchaj, Gamracie, — dodał — żywot masz jeszcze dwie lecie i kilka miesięcy. Pójdziesz potem zdać z niego rachunek. Jakom cię niegdyś miłował, tak cię dziś żałuję. Czas jest kajać się, czas upamiętać, pora pokutować... Pomnij na to, a nie wątp o miłosierdziu Bożym.

To gdy rzekł Kurosz, jakby we mgle się rozpłynął i z oczów mi zniknął. Światło w izbie zagasło, a ja dopiero teraz rzeczywiście powieki podniósłszy, przebudziłem się.

Cóż chcesz, Sobocki, ze snem tym chodzę dzień cały, pozbyć się go nie mogąc. Widzę ciągle przed oczyma, słyszę głos jego.

Sobocki, który z natężoną słuchał uwagą, nie rzekł nic zrazu.

— Cóż o tym sądzić — odezwał się, pomyślawszy trochę. — Sen to jest jako drugi: sen mara, Pan Bóg wiara; o czym za dnia człowiek myśli, to mu nocą powraca mimowoli. Za duszę Kuroszy mszę by odprawić.

— On jej już nie potrzebuje — odparł Gamrat.

— Albo... albo... — wtrącił Sobocki. — Ja to mam za ułudny sen zwykły.

— A ja za widzenie prorocze — przerwał Gamrat. — Dwie lecie i para miesięcy, a potem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Apel Związku Emerytów Polskich

Związek Ten Posiada Charter Of Illinois

Drodzy Rodacy!

Maj, najpiękniejszy miesiąc w roku, poświęcony jest Marii, Królowej Korony Polskiej. Mieliśmy piękny obchód Konstytucji 3-go Maja.

Drugą niędzielę miesiąca poświęcamy Matce - Polce. Dajemy jej hołd oraz składamy uznanie. Okazujemy wdzięczność i serce. Na pewno nigdzie w świecie nie ma tyle matek, które straciły synów, tyle żon, które utraciły mężów na przestrzeni 1914-1945, w okresie dwóch wojen światowych.

Pokolenie, które 50 lat temu poszło w bój o wolną i niepodległą Rzeczypospolitą schodzi z widowni dziejowej. Odeszli wielcy wodzowie. Nie ma wśród nas Józefa Piłsudskiego, wodza Legionów. Poszedł po swą nagrodę wódz Armii Błękitnej, gen. Józef Haller i wielu, wielu innych. Kości polskich żołnierzy rozrzucone po wszystkich zakątkach świata. Na skwerach Warszawy, na polach Tobruku i Monte Cassino, we Francji i Niemczech, Holandii, Anglii i cmentarzach Kanady.

* * *

Niech w Dniu Wieńczenia Grobów (Memorial Day) zapłoną światła na grobach polskich . . . na grobach tych, którzy nie doszli . . .

Miesiąc maj jest też poświęcony starszym obywatelom — Senior Citizens Month. Związek Emerytów Polskich obchodzi po raz 5-ty swój dzień — "Polish American Senior Citizens Day" — w niedzielę, 31-go maja. Dzień ten poświęcamy ludziom, którzy opuścili warsztaty pracy, stanowiska, biura . . . aby dać miejsce nowym, młodym pracownikom.

Apelujemy do całej Polonii Amerykańskiej, aby w tym dniu uczciła tych często zapomnianych emerytów, którzy budowali kościoły, parafie oraz organizacje polskie. Odwiedźmy domy starców, schroniska weteranów. Pójdźmy do szpitali, okażmy trochę serca w tym dniu, ludziom, którzy przez długie lata brali udział czynny w pochodach narodowych i akademiach; uczęszczali do polskich teatrów, popierali polskie radio. To oni głosowali i jeszcze dziś głosują na polskich kongresmanów, aldermanów i sędziów. Ci ludzie w ciągu ostatnich 50 lat stworzyli taką Polonię, jaką ją dzisiaj mamy. To oni wychowali pokolenie, które zajmuje stanowiska w polityce amerykańskiej. Bez emerytów dzisiejszych nie mielibyśmy 11 kongresmanów, dziesiątki sędziów i 8 aldermanów w Chicago. Mamy być z czego dumni. W stanie Illinois pierwszy raz jest sędzia w Supreme Court of Illinois — jest sędzia w Sądzie Apelacyjnym. Jest Klerk miasta Chicago, mamy też skarbnika powiatowego . . .

Emeryci polscy, dziś przyprószeni siwizną, często chorzy i wyczerpani fizycznie, nie raz zapomniani przez przyjaciół, żyją często w skrajnej nędzy, mając jako cały dochód maleńki czek ($44-$55) miesięcznie czy to z Social Security zcy też z Opieki Społecznej.

Wielu naszych inteligentnych ludzi, którzy w wolnej Polsce mieli stanowiska, tutaj cierpi niedostatek. Ręki wyciągać nie umieją . . . W pogoni za dolarem, w trosce o wychowanie dzieci, budując dobrobyt dla siebie, spłacając "morgecze" i samochody, nie mamy czasu myśleć o biednych polskich emerytach.

* * *

Dziesiątki listów tygodniowo napływa do Związu z prośbą o pomoc, na lekarstwo, doktora. Czasami o pożyczkę do pierwszego na zapłacenie komornego. Niektórym wydaje się, że jesteśmy wielką dobroczynną organizacją, mającą do dyspozycji kolosalne fundusze. Smutne i prawdziwe jest to, że nasz Wydział Samarytański (Health and Welfare Dept.) nie jest w stanie nawet w drobnej części załatwić przychylnie tych próśb. Nie mamy funduszów. Nie urządzamy wielkich imprez dochodowych, gdyż nie dysponujemy ludźmi zdrowymi, którzyby podjęli taką akcję.

Jako organizacja czysto polska nie korzystamy z pomocy agencji miejskich. Wszędzie panuje integracja. Rząd czy miasto pomaga w urządzaniu Senior Citizens Center organizacjom amerykańskim, gdzie wstęp mają wszyscy Murzyni, Włosi, Niemcy itd. W takiej atmosferze integracjonalnej Polacy nie mogą się wyżyć. Język jest angielski, którym nie wszyscy polscy emeryci doskonale władają. Wiele rzeczy zostaje nie zrozumianych. Związek potrzebuje "polskiej świetlicy" z polskimi portretami. Niestety, w Chicago nie istnieje taka świetlica. Chcemy ją stworzyć, aby nasi emeryci mogli się schodzić czy to codziennie czy raz na tydzień, spędzić czas na godziwej rozrywce. Potrzebny jest doradca prawny, miejsce, gdzie można by zasięgnąć porady, wypełnić formukarz do emerytury. Chcielibyśmy też, aby był lekarz raz na tydzień, który by udzielał porad.

* * *

Wydział Samarytański Związku apeluje do całej Polonii Amerykańskiej o pomoc. Za każdą formę pomocy z góry składamy staropolskie "Bóg zapłać".

Szukamy sponsorów na wydanie Biuletynu Emeritus, który wyjdzie w czerwcu, ku upamiętnieniu wielkich wydarzeń i ludzi (J. Piłsudski, I. Paderewski, J. Haller i inni).

Wydział Samarytański: Bronisław Jaszyński, przewodniczący — 4600 S. Kilpatrick; Ignacy Popek, wiceprezes Oddziału J. F. Kennedy — 2355 S. Drake; Mae Zawada — 3011 N. Allen; Ella Messer — 2743 S. Kildare; Ludwik Poray - Różański. — Kazimiera Kasprzak Dąbrowska, wiceprezeska; Józef Różański, prezes.

Klub Town of Lake Senior Citizens — Zebranie 21 Maja

Klub Town of Lake Senior Citizens odbędzie posiedzenie w czwartek, 21-go maja, w Cornell Park Pavillion, 50-ta i S. Wood ul., o godzinie 12:30 popołudniu.

Na tym posiedzeniu uczcimy nasze matki, a przy tym i ojców, więc prosimy o liczny udział, by spędzić kilka przyjemnych chwil w miłym gronie. Będzie także losowanie fantów. Nasza wiceprezeska p. Mnińska będzie wdzięczna, jeżeli ktoś z przybywających przyniesie jakiś fant. — Adam Bednarz, prezes; Jan Molek, sekr.

Z Gminy 177 ZNP

Posiedzenie przedwakacyjne Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 22 maja o godzinie 8ej wiecz. w sali posiedzeń przy 1001 N. Wolcott ul.

Ze względu na to, że będzie to posiedzenie przedwakacyjne — a jest wiele ważnych spraw do załatwienia, Zarząd prosi uprzejmie o przybycie wszystkich delegatek i delegatów z poszczególnych Grup— należących do naszej Gminy. —Dr. Edward Różański, prezes; Annes S. Nikiel, sekr.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan .....

Podpis zamawiającego.....

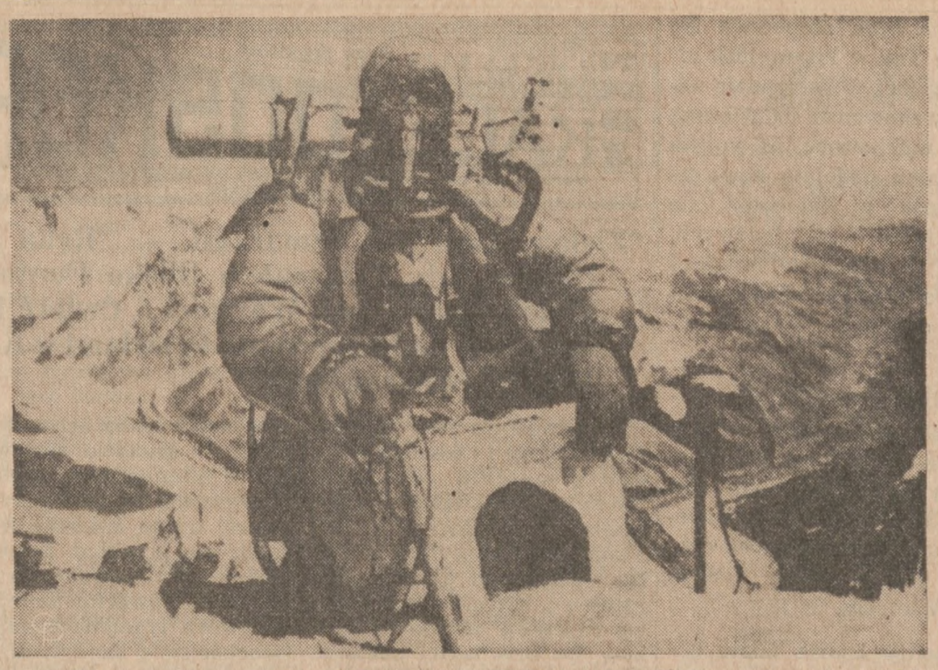

JAPOŃSKA FLAGA NIGDY WYŻEJ NIE BYŁA — Japoński amator wspinaczki górskiej Teru Matsuura wbija do śniego na szczycie najwyższej w świecie góry Everest flagę swego kraju. On i Nomi Uemura, który zrobił powyższe zdjęcie, są pierwszymi Japończykami, którzy potrafili wspiąć się na górę wysokości 29,028 stóp.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

W "Ostatnich Wiadomościach", wychodzących w Niemczech, ostatnio ukazał się następujący komunikat wydany przez Polish Immigration and Relief Committee, nc. (Place Claparde, Geneva).

Polacy, którzy wywiezieni zostali w latach 1939-1945 do niemieckich obozów pracy przymusowej, jako samotni ludzie względnie z rodzicami, a w chwili zakończenia wojny nie ukończyli jeszcze 17 roku życia — mogą korzystać i dostać częściowe odszkodowanie, jeżeli go dotąd nie otrzymali z innego źródła.

Wszyscy zainteresowani — z wyjątkiem mieszkających w Polsce (bo ci nie są odszkodowaniem objęci) — winni zgłosić się jak najszybciej do jednej z agencji charytatywnych w mieście swego zamieszkania takich, jak:: — Caritas lub Urząd Wysokiego Komisarza, względnie pisać po formularze bezpośrednio na niżej podany adres, podając krótko swoje dane, wiek, dokąd wywieziony, czy sam czy też z rodzicami. Pisać można w języku polskim. Adres: — United Nations, High Commissioner for Refugees, Indemnification Section, Palais des Nations, Geneve, Schweitz.

Projektowane Kursy

Stow. Samopomocy zamierza uruchomić od września bież. roku kursy dla Polaków w zakresie języka angielskiego — podstawowy i wyższy (konwersacja), kreślarstwa (wiek do 50 lat) oraz w dalszym ciągu kurs programowania komputera (do lat 35).

Zgłoszenia na wymienione kursy przyjmowane będą do 15-go czerwca bież. roku. Aby ktoś później nie miał zawodu, prosimy zainteresowane osoby o wczesne zgłaszanie się, bowiem liczbą uczestników będzie ograniczona. Na wymienione kursy można się zapisywać w Stow. Samopomocy, pnr. 1514 Milwaukee Ave., w każdą sobotę, w godzinach od 5-ej do 8-ej wieczorem.

Biblioteka

Zachęcamy do korzystania z biblioteki w okresie wakacyjnym. Jest ona czynna w piątki w godzinach od 6-ej do 8-ej wieczorem i w soboty, od godziny 5-ej do 8-ej wieczorem. Adres: — 1514 Milwaukee Ave.

Apel Prezesa Okręgu 1-go Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce

Jako prezes Okręgu 1-go Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce podaję do wiadomości, że w najbliższą niedzielę, dnia 24-go maja, odbędzie się 44 Zjazd Okręgu 1-go, w sali "Millenium Hall", pnr. 5755 Pennsylvania St., w Gary, Indiana. Początek Zjazdu o godzinie 11-tej.

Gospodarzami Zjazdu będą Chóry Chopina 122 i 309 w Gary, Ind.

Apeluję gorąco do Was Koleżanki i Koledzy z Chórów naszego Okręgu o jak najliczniejszy udział w tym Zjeździe. Musimy być godnymi spadkobiercami naszych poprzedników i nie zmarnować nic z 80-letniego dorobku śpiewaków polskich. Tylko przy solidarnej współpracy i ofiarności potrafimy utrzymać naszą organizację, która ma tak wielkie zasługi w utrzymaniu polskości wśród młodego pokolenia. Młodzież nadal będzie chętnie wstępowała w nasze szeregi jeśli potrafimy organizację naszą dostosować do nowych warunków i nowych czasów. Wierzę, że dla utrzymania pieśni polskiej i naszej tradycji nie uchylicie się od dalszej pracy.

Apeluję do wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia, oraz do tych, dla których Ameryka stała się drugą ojczyzną, ażeby wstępowali w szeregi polskich chórów.

W roku przyszłym, 1971, w dniach od 27 do 31 maja odbędzie się w Chicago 36 Walny Zjazd Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Musimy jako gospodarze przygotować się do tego Zjazdu, wzmacniając nasze szeregi i zwiększając nasz wysiłek organizacyjny. Górą Pieśń Polska. — Zygmunt Franuszkiewicz, Prezes Okręgu 1 Z.S.P. w A.

Stanisław Zadrożny w Chicago

Spotkanie Autorskie z Pisarzem Odbędzie Się w Tę Niedzielę

Przybył do Chicago, na zaproszenie istniejącego tu Oddziału Koła b. Żołnierzy AK. Stanisław Zadrożny, żołnierz Podziemia w okresie niemieckiej okupacji w Polsce, b. kierownik referatu radiowego Wydziału Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej w Warszawie.

Zadrożny jest pisarzem, publicystą i dziennikarzem. Przed wojną należał do środowiska pisarzy marynistów. Wydał książkę pt. "Na gdyńskim szlaku", był też autorem wielu felietonów i reportaży na tematy morskie, zarówno publikowanych w prasie, jak też nadawanych przez radio.

Jako specjalista od spraw morskich oraz zapalony miłośnik polskiego morza, Zadrożny był redaktorem magazynu morskiego "Szkwał" oraz redaktorem "Polski na morzu". Przed wybuchem wojny był sekretarzem generalnym Polskiego Radia w Toruniu.

Powstanie

W czasie okupacji niemieckiej w Polsce działał na terenie Warszawy. Gdy wybuchło Powstanie w sierpniu 1944 r., Zadrożny był kierownikiem radiostacji AK "Błyskawica", a przeżycia z tego okresu oraz dzieje radiostacji powstańczej opisał w książce pt. "Tu Warszawa".

Po wojnie napisał książkę o Paryżu pt."Paryskie pejzaże", będącą zbiorem felietonów o starym Paryżu w okresie, gdy mieszkali tam Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Fryderyk Chopin. Przedstawione są w tej książce te postacie, jak i wiele innych z ówczesnej polskiej emigracji. Są to właściwie portrety tych wielkich Polaków, pokazanych od strony ich ludzkich słabości i właściwości.

Obecnie Stanisław Zadrożny jest członkiem zespołu redakcyjnego Radia Wolnej Europy w Monachium.

Spotkanie Autorskie

Z inicjatywy Oddziału Koła AK w Chicago odbędie się w tę niedzielę o godz. 3:30 po południu w sali Chicago Society, 2222 N. Kedzie Blvd. spotkanie autorskie z Zadrożnym. Będzie on czytał fragmenty z swoich książek, jak też podzieli się ze słuchaczami wspomnieniami z okresu konspiracji w Polsce, omawiając ówczesną atmosferę życia polskiego.

Oddział Koła AK zaprasza na to spotkanie z wybitnym pisarzem, który poza twórczością literacką zaznaczył, się trwałym wkładem działalności patriotycznej w okresie walki narodu polskiego z okupantem niemieckim.

Skarbnik ZNP E. Moskal Na Radio o ZNP

Krajowy Skarbnik ZNP p. Edward J. Moskal przemawiać będzie jako gość na radio w programie dra Włodzimierza Sikory, w poniedziałek, dnia 25 maja.

Program ten z serii ogłaszanych kolejno na stacji radiowej WOPA (1490 kilocykli) przemówień najwyższych urzędników ZNP o informacjach dotyczących 90-letniej już rocznicy istnienia Związku Narodowego Polskiego i historii ZNP rozpoczyna się o godz. 7ej wieczorem.

Program polski dra Włodzimierza Sikory nadawany jest codziennie od poniedziałku do piątku.

Zebranie Polskich Emerytów Na Kazimierzowie

Zarząd Polskich Emerytów zaprasza wszystkich członków i członkinie jak i sympatyków, z bliska i z daleka, na swoje miesięczne zebranie. Warto przybyć, ażeby wspólnie powinszować na Dzień Matek i Ojców.

Na tym zebraniu Zarząd na czele z prezesem Janem Witkowskim, jak też nasze panie przyrzekły że będzie kawa i ciasto, oraz poczęstunek dla wszystkich. Także będzie mała rozgrywka fantów.

Zebranie odbędzie się w sali Głąb, przy 23-ej ulicy i So. Albany, o godz. 11:30 przed południem — we wtorek, 26 maja.

Prosimy o jak najliczniejsze przybycie i do miłego zobaczenia się. — Jan Witkowski, prezes; Jan Łabuda, sekr prot.; Anna Kuta, skarbniczka.

Anna Boris w Roli Laleczki

Ann Boris w roli Panny Młodej

Pani Lauretta Boris, kierowniczka znanego w Chicago Hollywood Dance Studio, prezentuje w niedzielę, 24 maja Recytal pt.: "The International Dolls", piękne i barwne widowisko z występem 350 młodych baletniczek o porywającej urodzie i w przepięknych kostjumach.

Recytal odbędzie się w audytorium średniej szkoły Steinmetz, pnr. 3030 N. Mobile Ave., o godzinie 2:15 popołudniu.

W roli głównej "Panny młodej" wystąpi utalentowana 10-letnia Anne Boris, córeczka pp. Edmundostwa Boris, zam. pnr. 5348 W. Roscoe ul. Tworzy ona niezapomnianą kreację. Anne wraz ze swym bratem Adamem zaraz po recytalu wyjeżdża do Europy na wakacje które spędzi w Tarnowie, w Polsce.

Wraz z Anną wystąpią również Andrzej i Ryszard Boris oraz Ewa i Robert Boris. Anna jest wnuczką pani Lauretty Boris, kierowniczki Hollywood Dance Studio, która ją sprowadziła z Tarnowa do Chicago.

Recytal w niedzielę warto jest zobaczyć, młode adeptki sztuki baletowej i śliczne kostjumy.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Okręg 1-szy Związku Śpiewaków Przygotowuje Się Do Zjazdu

W obecności licznie zgromadzonych delegatów prezes Okręgu Z. Franuszkiewicz zagaił zebranie, powołując sekr. prot. W. Kosieniak do odczytania protokółu z ostatniego zebrania oraz korespondencji od zarządu głównego w Nowym Yorku. Zarząd Główny, doceniając wład pracy chórów wchodzących w skład I-go Okręgu, zatwierdza 44-ty Zjazd i przesyła życzenia pomyślnych obrad oraz sukcesów Okręgowi w przygotowaniu Walnego Zjazdu Śpiewaków Polskich w Ameryce w 1971 roku, w Chicago.

Sprawozdania

W kolejności, delegaci chórów złożyli spawozdania z dotychczasowej pracy i zakres przyszłej — w wyniku zauważono ożywioną działalność.

Chór Chopin Na. 1, kol. J. Żurczak, — Chór wziął udział w Akademii śp. J. Piłsudskiego, 17-go maja; Chór Filareci - Dudziarz, L. Rogowski, prezes. — Chór występuje na uroczystości 1-ej Dywizji Pancernej, 9-go maja. Chór Filharmonia, A Snopko podziękował za liczny udział w zabawie stoliczkowej; Chór Kalina, J. Kroll, prezeska, wieczór towarzyski u byłej prezeski i założycielki Chóru. Kol. Ryll, 3-go maja; Chór Paderewski — M. Z. Ryżewski, prezes. Chór wziął udział w Akademii Żałobnej ku czci poległych w Katyniu. Prezes podziękował także zarządowi Okręgu i gościom za przybycie na "Święcone". Chór Chopina 122 i 309, Ind.., Lilian Pesden, prezeska. Chór otrzymał zaproszenie z Polski na gościnny występ, co znów ożywiło dyskusję na sali.

Dokładniejsze informacje w powyższej sprawie zreferował L. Rogowski, który będąc w Polsce w 1969 roku interesował się podobnymi zaproszeniami.

Prezes Okręgu Z. Franuszkiewicz przypomniał, gdyby Chór zdecydował się na wyjazd, pożądanym byłoby skontaktować się z Fundacją Kościuszkowską w New Yorku dla informacji.

Dodatkowe Komitety

Prezes apelował do Głównego Komitetu Zjazdu, aby starał się ruszyć sprawę Zjazdu, jak najdalej przed wakacjami. Powstały wakans w Głównym Komitecie 1-go wiceprzewodniczącego uzupełniono przez wybór prezesa Chóru Paderewskiego M. Z. Ryżewskiego przez aklamację oraz powiększono o dalszych członków — J. Kroll — Chór Kalina, A. Kulak — Chór Paderewski.

Ze zbliżającym się Zjazdem 1-go Okręgu w Gary, Ind., powołano następujące Komitety: nominacyjny — Z. Kwiatkowski, L. Rogowski, J. Kroll, J. Cichowski, M. Z. Ryżewski; mandatów — J. Kroll, A. Snopko, G. Losinski oraz Komisję Rewizyjną w składzie — A. Lewandowski, T. Niklinski i J. Cichowski.

Odnośnie Zjazdu — prezes Franuszkiewicz zaapelował o liczny udział oraz złożył podziękowanie sekr. Chóru Paderewskiego Janinie Lepieszo za umieszczenie w prasie pięknego sprawozdania ze "Święconego" Okręgu.

Rezolucja Polskiego Związku Ziem Zachodnich w Ameryce

Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Ziem Zachodnich, który odbył się dnia 26-go kwietnia 1970 r., uchwalił następującą rezolucję: —

1. Zważywszy znaczenie granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej dla pokoju w środkowej Europie, a tym samym i dla pokoju świata;

2. Zważywszy, że zwrócone Polsce w 1945 r. ziemie nad Odrą i Nysą Łużycką oraz Bałtykiem stały się dla narodu polskiego, który je całkowicie zaludnił i odbudował własną wolą i własnym wysiłkiem nieodłączne dla jego bytu;

3. Zważywszy, że naród polski wróciwszy na te ziemie nie tylko połączył się z milionową masą braci odłączonych od Macierzy przez wiele lat, lecz przywrócił te ziemie prawdziwej kulturze europejskiej i Kościołowi Katolickiemu, dzięki czemu na nowo zabrzmiały modły polskie i katolickie w starych świątyniach, zbudowanych przez naszych przodków od zarania dziejów aż do czasów Reformacji, w świątyniach, w których przeszło 400 lat nie odbywała się ofiara Mszy św.;

4. Zważywszy, że dopływ ludności niemieckiej poprzednio zamieszkałej na tych terenach nie wpłynął ujemnie na życie gospodarcze krajów niemieckich jej nowego osiedlenia, lecz przeciwnie przyczynił się walnie do tego, co historia nazwała już cudem gospodarczym;

5. Zważywszy, że wszechstronna niemiecka propaganda rewizjonistyczna, na którą wydaje się krocie milionów marek niemieckich, nie omija żadnej okoliczności gdziekolwiek na naszym globie, ażeby podważyć najsłuszniejsze prawa narodu polskiego do tych ziem i odwrócił naturalny bieg historii, poddając w wątpliwość zarówno sprawiedliwość jak i nieodwracalność faktu, jakim jest granica polsko - niemiecka na Odrze i Nysie Łużyckiej dotychczas nie w pełni uznana przez niektóre mocarstwa ze Stanami Zjednoczonymi na czele oraz przez Stolicę Apostolską, Walny Zjazd Delegatów PZZZ postanawia:

1. Zwrócić się do ogółu Polonii Amerykańskiej z najwyższą jej reprezentacją, jaką jest Kngres Polonii Amerykańskiej, aby nie ustawała, lecz zwiększała wysiłki i czyniła wszystko, co jest w jej mocy, by skłonić rząd Stanów Zjednoczonych, ażeby wreszcie uznał ostatecznie, solennie i nie-Polski granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej.

2. Zwrócić się do J.E. biskupa Władysława Rubina, reprezentującego Prymasa Polski poza granicami Ojczyzny i najwyższego duszpasterza skupień polskich poza krajem, ażeby przedstawił i wyjaśnił Stolicy Apostolskiej — również w naszym imieniu — czym jest pełna, polska, kanoniczna organizacja kościelna w postaci nadania pełnych praw faktycznie istniejącym diecezjom na tych ziemiach i to zarówno dla Kościoła Powszechnego, jak i dla potrzeb duszpasterskich i samopoczucia ludności, ze szczególnym podkreśleniem faktu historycznego, polegającego na tym, że każdorazowa zdobycz terytorialna narodu i państwa polskiego lub każdorazowa jego strata i ubytek są zawsze i równocześnie taką samą zdobyczą i rozszerzeniem Kościoła lub taką samą stratą albo pomniejszeniem Jego zasięgu;

3. PZZZ w Ameryce z należytym zainteresowaniem obserwuje wszelkie objawy i dążenia mogące przyspieszyć ostateczne i formalne uznanie faktycznej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej bez względu na to, kto je podejmuje, a jednocześnie z niepokojem śledzi i potępia to wszystko, co w postaci rzekomo skutecznej obrony doprowadzić może do biologicznego unicestwienia narodu polskiego.

Koncert Młodzieży Szkoły Muzycznej Prof. R. Kurpiaka

W dniu 24 maja (niedziela) o godz. 1 popoł., w sali pnr. 1910 Humboldt Blvd. odbędzie się doroczny koncert uczniów i uczennic szkoły muzycznej prof. Kurpiaka. W programie weźmie udział również koloraturowa śpiewaczka Daniela Sikorzanka; młody znany wśród młodzieży pianista George Dillendorf oraz szkoła tańców "Primavera".

Już z samej obsady młodzieży, która znana jest na tut. terenie, koncert prof. Kurpiaka będzie na poziomie i winien zachęcić młodzież i miłośników muzyki do wzięcia udziału.

Sztuczne Zęby

KTÓRE SIĘ OBLUŹNIAJĄ NIE SPRAWIAJĄ JUŻ KŁOPOTU

Przestańcie się martwić, że wasze sztuczne zęby obluźnią się w najmniej odpowiednim momencie. Dla większego bezpieczeństwa i większej wygody poprostu posypcie je trochę znanym proszkiem FASTEETH. Proszek FASTEETH potrzymujący protezy utrzymuje je dłużej w miejscu. Czyni jedzenie łatwiejszym. Nie kwaśnieje pod proteza. Bez gumowatego, lepkiego pastowatego smaku lub uczucia. Dopasowane szczęki są ważne dla zdrowia. Odwiedzajcie swojego dentystę regularnie. Kupcie FASTEETH, który dostaniecie w każdej aptece.

Jeżeli jesteś dobrym Polakiem i obchodzą Cię polskie sprawy, to wspieraj polską prasę. Czytaj Dziennik Związkowy!

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena $5.00

Z przesyłką $5.50

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 10c
Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 15c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief
Phone: All Departments BRunswick 8-8700
JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Warszawska Konferencja

W Warszawie — po raz trzeci nie w Moskwie — odbyła się z udziałem przedstawicieli 8 państw komunistycznych konferencja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Przypominamy, że jest to najwyższy organ, regulujący gospodarkę państw bloku sowieckiego, jak dotąd z punktu widzenia interesów sowieckich.

Z polskiej strony kilkakrotnie podnosiły się nieśmiałe głosy krytyki, z których wynikało, że Polska jest w tym układzie stroną poszkodowaną, szczególnie w dziedzinie płatniczej i finansowej. Nie to jednak było głównym tematem konferencji warszawskiej, choć i o tym była mowa w zapowiedzi, iż "musi być udoskonalony system wielostronnych powiązań przez znacznie szersze wykorzystanie instrumentów gospodarki towarowo-pieniężnej, jak ceny i kursy walutowe, kredyty itd."

Głównym tematem konferencji był przegrywany wyścig gospodarczy z Zachodem. Uznano za sprawę konieczną i pilną "zmianę wielu przestarzałych form i usunięcie różnych przeszkód. Kraje RWPG nie mogą już zadowalać się tradycyjnie ukształtowanymi metodami i nawykami współpracy. Trzeba w sposób zdecydowany i bez zwłoki stawić czoło nowym problemom, które niesie ze sobą idąca przez świat współczesny rewolucja naukowo-techniczna. Żaden kraj, zwłaszcza średni lub mniejszy, nie dotrzyma kroku współczesności, jeżeli postawi przed sobą zadanie samodzielnego rozwiązywania wszystkich podstawowych problemów naukowo-technicznych i rozwijania wszystkich podstawowych gałęzi produkcji".

Miarą zacofania produkcji bloku sowieckiego jest to, że przekroczyła ona 30 procent produkcji światowej, ale za tą ilością nie idzie jakość, skoro udział tych państw w światowej wymianie handlowej wynosi tylko 10 procent. Innymi słowy są towary, ale nie ma zagranicznych nabywców.

Uchwał konferencji nie ogłoszono, ale zgodnie z zapowiedzią miały one iść po linii "socjalistycznego podziału pracy," czyli każdy kraj ma poświęcić się "wybranej dziedzinie wytwórczości, zdobywając w niej mocną pozycję na rynku międzynarodowym."

Zapewne z czasem dowiemy się, w czym ma specjalizować się Polska. Na razie wypada zanotować dużą ostrożność w ocenie wyników konferencji. Zdaniem "Życia Warszawy" konferencja może zbliży nas do rozwiązania zadań skomplikowanych i wymagających przezwyciężenia wielu trudności".

Przyszłość Azji Południowo-Wschodniej

Jeżeli nie dojdzie do jakichś nieprzewidzianych komplikacji, jak np. wysłanie chińskich "ochotników" na pomoc mocno przetrzebionym wojskom Płn. Wietnamu, łatwo przewidzieć rozwój sytuacji w Azji południowo-wschodniej.

Do końca czerwca wojska amerykańskie wycofają się z Kambodży, a komuniści zaczną odbudowywać przynajmniej niektóre "sanktuaria", zniszczone przez aliantów. Pora deszczowa trwająca od lipca do października zamieni całą Azję południowo-wschodnią w wielkie bagno i utrudni komunistom transport żywności i amunicji. Alianckie uderzenie na ich bazy w Kambodży pozbawiło ich większości zapasów. Zmusi to komunistów do odłożenia działań zaczepnych do czasu ich odnowienia.

Pora deszczowa utrudni również działania aliantów, szczególnie jednostek zmotoryzowanych i lotnictwa, zmuszając ich do stosowania taktyki obronnej. Zmniejszona aktywność pozwoli na wzmożenie szkolenia wojsk Południowego Wietnamu, które w operacjach w Kambodży wykazują duże walory bojowe. Nie wszystkie dywizje są dostatecznie przeszkolone i zaopatrzone w nowoczasny sprzęt. Podnoszenie poziomu armii Południowego Wietnamu i zaopatrywanie jej w nowoczesną broń rozpoczęło się dopiero po ofensywie Tet w lutym 1968 r.

Z nastaniem pory suchej w listopadzie należy spodziewać się wznowienia na większą skalę walk. Nie jest wykluczone, że wojska Południowego Wietnamu podejmą nowe uderzenia na "sanktuaria" w Kambodży, ale bez udziału amerykanskich sił lądowych, które w tym czasie będą słabsze o jakieś 100,000 ludzi. Jedynie amerykańskie lotnictwo może wspierać działania Wietnamczyków.

Być może, że komuniści podejmą na większą skalę działania zaczepne, ażeby wypróbować wartość wojsk Południowego Wietnamu, które przejmą na siebie główny ciężar obrony kraju. Ale nie brak przepowiedni, że Hanoi wstrzyma się z większymi operacjami do 1972 r., gdy większość amerykańskich sił opuści Wietnam.

Sytuacja w Kambodży będzie miała poważny wpływ na rozwój wydarzeń w Azji południowo-wschodniej. Jeżeli antykomunistyczny rząd gen. Lon Nol utrzyma się i będzie panował nad większością kraju, komuniści będą zmuszeni walczyć na dwa fronty, co osłabi ich nacisk na Południowy Wietnam.

Koła rządowe w Washingtonie mają nadzieję, że komuniści walczący w Laosie, Kambodży i Płd. Wietnamie, gdzie od lat ponoszą duże straty w ludziach, dojdą wreszcie do wniosku, że nadzieje na zwycięstwo przy pomocy antywojennej dywersji w Ameryce są znikome i zdecydują się na rokowania pokojowe. Są to raczej złudzenia. Zawarcie pokoju na zasadzie status quo ante bellum w Wietnamie byłoby przyznaniem się komunistów do klęski. Gdy Hanoi dojdzie do wniosku, że Południowego Wietnamu nie zdobędzie, zacznie powoli wycofywać swoje wojska z tego kraju, a dla ratowania prestiżu i przygotowania lepszych warunków do podboju Płd. Wietnamu później, może zagarnąć Laos i Kambodżę, bo amerykańscy senatorowie dają gwarancję, że Stany Zjednoczone nie będą interweniowały by ratować niezależność tych krajów.

INNI PISZĄ:

Kara Za Małżeństwo

NOWY ŚWIAT. — Jako swego rodzaju pokłosie bolesnej dla pracujących obywateli amerykańskich daty 15 kwietnia — ostatecznego terminu płatności podatków — w magazynie "Taxes" pojawił się niedawno artykuł, omawiający specjalne aspekty, a raczej skutki, ostatniej tzw. reformy podatkowej, uchwalonej w dzikim pośpiechu, ale nie bez dodania dziesiątków "poprawek" przez kongres.

Idzie szczególnie o jej praktyczne rezultaty dla pracującej pary małżeńskiej, która składa łączne zeznanie podatkowe i uiszcza wynikającą z niego sumę. Autor artykułu wysuwa na podstawie gruntownych badań tego problemu następującą poradę dla płatnika podatków: "jeżeli musisz pracować, nie żeń się — jeżeli musisz się ożenić, nie pracuj". Obecny bowiem system stanowi prawdziwę "karę za małżeństwo'. Prawnie poślubiona, pracująca para, zarabiająca — powiedzmy — wspólnie 14 tysięcy dolarów rocznie, zapłacić musi tytułem podatków federalnych o $360 więcej, niż gdyby żyła ze sobą "na wiarę", nie legalizując swego związku i zarabiała to samo. Co gorsza, dzięki uchwalonej "reformie" różnica ta stale będzie wzrastać w następnych latach i w roku 1972 wyniesie już $972 (może symboliczna zbieżność cyfr?).

Autorzy reformy — konkluduje artykuł— "zdają się żywić szczególną sympatię dla rodzin o jednym tylko źródle dochodów. Istnieje dla nich jedna tylko forma małżeństwa— mąż całuje przy dzwiach swą żonę i idzie do pracy, a po powrocie wieczorem do domu wysłuchuje sprawozdania z jej działalności podczas dnia w jej klubie towarzyskim". Nie byłoby w tym największego nieszczęścia — gorzej jest, jeżeli obecny system podatkowy stanowić ma premię za wspólne życie pracującej pary, która nie fatyguje się z zalegalizowaniem tego swego związku, — za co, jak widać, grozi grzywna pieniężna w formie wyższych podatków.

Pod adresem naszych ustawodawców wysunąć możnaby jednak bardziej ogólne żądanie — to jest, aby przystępując do opracowania jakichkolwiek reform pomyśleli raz wreszcie o możliwości uproszczenia obecnego systemu podatkowego, zamiast go bardziej jeszcze komplikować, jak to stale dotąd bywa przy takich zmianach.

To i Owo

Interesujący tzw. napis runiczny, pochodzący prawdopodobnie z VI lub VII wieku, odkryto na Zamku Lietavskim (Środkowa Słowacja). Napis umieszczony jest na najwyższym szczycie wzniesienia, na którym stoi ruina wieży zamkowej.

Skośnie ścięta skalna ściana nasuwa przypuszczenie, że kiedyś w tym miejscu stał pogański ołtarz ofiarny, należący do plemienia germańskiego lub celtyckiego, zamieszkującego to terytorium jeszcze przed wędrówką ludów.

Treścią napisu są zapewne formuły magiczne. Były one celowo tak zredagowane, aby nie można było ich odczytać.

NASZ KALEJOOSKOP
POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO
OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

"Zielone Bóstwo", Szmaragd. — "Ręka Mi Drżała, Gdy Trzymałem Blisko Funtowy Zielony Kamyczek Wartości $ Ćwierć Miliona". — Za Pancernymi Drzwiami w Królestwie Szmaragdów.

Szmaragdowe oczy pięknej dziewczyny i szmaragdowy kamyk w oczku pierścionka lub na szyi wykwintnej damy. Marzenie mężczyn i kobiet. Frapująca i fascynująca zieleń. Szmaragd czarodziejski kamień dawnych ludów, ozdoba posążków induskich bożków. Do dziś takim pozostał. Marzenie gwiazd filmu i żon milionerów. Przynoszący majątek i kamień, za którym idzie radość, łzy i krew. Stanowiący główne bogactwo ludu Boliwii.

Miejsca przechowywania szmaragdów, kopalnie ich — to tajemniczy sezam do którego nie łatwo poznać zaklęcie, aby się dostać. W największej kopalni szmaragdów w Boliwii, pierwszym europejskim dziennikarzem, który ją odwiedził był Polak, Zdzisław Marzec. Pisze on na ten temat na łamach warszawskiego tygodnika "Dookoła Świata".

* * *

Uparłem się: muszę zobaczyć Muzo. Okazuje się jednak, że sprawa wcale to nie taka prosta. Prawstępnym warunkiem jest otrzymanie solidnej rekomendacji: musi ją wystawić osoba ogólnie znana i powszechnie w Bogocie szanowana. Po kilku dniach triumfalnie składam żądaną rekomendację.

Teraz wyłaniają się nowe trudności: środek lokomocji. Dyrektor Hector Duran uprzejmie — acz kategorycznie — odrzuca możliwość wysłania mnie którymś z wozów Banco de la Republica. Okolice Muzo to niebezpieczne strony — powiada. A nasze wozy, którymi co pewien czas transportujemy wydobyte szmaragdy są tam doskonale znane. W takiej sytuacji — sam pan rozumie — o wypadek nietrudno! Wyrażając zgodę brałbym na siebie zbyt wielką odpowiedzialność".

Ostatecznie przeskakuję jednak i tę trudność. Kosztuje mnie to niemało kołataniny po rozmaitych kolumbijskich biurach i urzędach, ale jeepa koniec końcem otrzymuję: to — tak zdołałem ustalić — jedyny wóz, który potrafi się uporać z górskimi bezdrożami na trasie Bogota — Muzo. Załatwienie pozostałych formalności przebiega już stosunkowo sprawnie. Kopalnia szmaragdów zostaje drogą radiową uprzedzona o moim przyjeździe; do Muzo poszedł także specjalny radiogram ze szczegółowymi danymi personalnymi, które dotyczą zarówno mojej osoby, jak i przydzielonego mi na tę eskapadę kierowcy. Do ręki otrzymuję zalakowany "żelazny list". W drogę!

W Kopalni Szmaragdów

Muzo, światowa "stolica" szmaragdów — bardzo podła mieścina o rozpadających się lepiankach — leży na dnie głębokiego rękawa ukrytego wśród łańcuchów górskich. Stąd do kopalni szmaragdów pozostaje jeszcze 34 kilometry.

Przekraczamy rzeczkę Rio Minero: szlaban, wartownia. Pokazuję "żelazny list". Nie dowierzają. Dowódca posterunku — tak na wszelki wypadek — łączy się telefonicznie z dyrekcją. W porządku— wiadomość zostaje potwierdzona: możemy jechać dalej. Po kilkunastu minutach trafiamy na kolejną wartownie. Tutaj trzeba już zostawić samochód: ostatni odcinek pokonuję na piechotę.

U wejścia do baraku, gdzie mieści się dyrekcja kopalni, stoją dwaj fagasi z nisko zawieszonymi coltami: woźni! Wkrótce mam się przekonać, że cała administracja — i to zarówno urzędnicy przy biurkach, jak i inżynierowie zdążający na powierzone ich pieczy odcinki eksploatacyjne — nie wyłączając nawet naczelnego dyrektora, ani na chwilę nie rozstają się tu z bronią.

Przed barakiem widzę kilka osiodłanych, w każdej chwili gotowych do drogi (okazuje się — dyżurnych!) mułów. To jedyny środek lokomocji na mocno rozrzuconym terenie kopalni, który obejmuje 1,500 hektarów; w Muzo dozór techniczny — poza fachowymi — musi posiadać także kawaleryjskie umiejętności. . . .

W chwilę potem poznaję kapitana German Zarate Angulo. Kapitan podjeżdża konno. Jest w polowym mundurze bez jakichkolwiek dystynkcji; dowodzi oddziałem wojska, któremu zlecono ochronę kopalni. W zasadzie zluzowują ich co miesiąc, bywa jednak, że wymianę odziału przeprowadzić trzeba znacznie wcześniej; na przykład żołnierze niedawno skierowanej do Muzo kompanii wartowniczej już po dwóch tygodniach zdążyli zwąchać się z bandytami. . . .

Ludzie żyją tu trochę jak w warownym obozie. Dookoła czyha niebezpieczeństwo. Miesięczna norma conajmniej 1 zabity w potyczce z bandytami. Ale bywały okresy, kiedy w Muzo liczba zabitych sięgała i pięciu osób miesięcznie. Łączność ze światem zapewnia jedynie radio: łączność telefoniczna — choć możliwa z technicznego punktu widzenia — byłaby zbyt łasym kąskiem dla grasujących w okolicy band.

Mieszkańcy Campamiento Minas de Muzo (dosłownie: Obozu Kopalń Muzo) muszą być samowystarczalni: przy kopalni czynna jest więc np. hodowla świń i krów. Na tym bezludziu znacznie bezpieczniej nie uzależniać potrzeb własnego żołądka od chimerycznie kursujących dostaw prowiantu z zewnątrz.

Jak w Czasach Czibczów

Muły pną się pod górę z wyraźną niechęcią. Ludzie — także: oto jeden z górników uchwycił się ogona mula, które to zwierze na czas zwiedzania kopalni przydzielone zostało do mojej dyspozycji, i tym sposobem — przy nieporównanie mniejszym nakładzie własnej energii — "podąża" do miejsca pracy.

Jedziemy stromym, kamienistym żlebem. Prowadzi inż. Jaramillo, który kieruje eksploatacją pola szmaragdowego Tequendama. Aktualnie w kopalni Muzo prowadzi się wydobycie jedynie na dwóch najbardziej wydajnych odcinkach: wspomnianej Tequendama i na Gallinazo — odległym o godzinę jazdy mułem.

Od momentu, kiedy minęliśmy rzeczkę Itoco — to bardzo stara nazwa, która wywodzi się od imienia jednego z wodzów Indian Czibcza — nasze twarze coraz szczelniej zaczyna pokrywać warstwa brunatnego pyłu: nieomylny to znak, że jesteśmy już w bezpośrednim sąsiedztwie robót wydobywczych.

Unoszę głowę i wysoko w górze dostrzegam grupę robotników ustawionych rządkiem na skalnej półce. "Ma pan przed sobą pole Tequendama" — idąc za moim wzrokiem wyjaśnia inż. Jaramillo.

Widzę, jak robotnicy długimi na 2 metry stalowymi łomami rytmicznie, centymetr po centymetrze kują skałę: w powietrzu unoszą się tumany pyłu. Kiedy jeden z robotników kuje, drugi przerzuca w tym czasie skruszone kamienie: tutaj nie wolno niczego przeoczyć, tutaj wszystko "pachnie" szmaragdami.

Bardzo dziwna jest ta największa na świecie kopalnia "zielonych kamieni". Stosowane tu metody wydobycia niewiele chyba odbiegają od tych, praktykowanych przed wiekami przez zamieszkujących niegdyś te strony Indian Czibczów. Poniekąd wynika to z konieczności: prowadzonej z zegarmistrzowską precyzją dłubaniny w skale nie zastąpi przecież młot pneumatyczny! W górnictwie szmaragdów nie ma bowiem mądrych: wiadomo z grubsza gdzie powinny się znajdować zielone kamienie, ale gdzie one są naprawdę, tego nikt powiedzieć nie umie. Samo fachowe przygotowanie, a nawet wieloletnia praktyka, nie stanowią jeszcze o sukcesie. Dodatkowo niezbędny jest przysłowiowy łut szczęścia: bez tego ani rusz. Szmaragdowa żyła, którą odnaleźć można już 40 centymetrów pod ziemią jest cieniutka jak nitka: jej szerokość waha się od 2 do 10 centymetrów. Ale bywa, że dopiero co odkryta, urywa się nagle i potem diabli wiedzą gdzie szukać jej dalszego ciągu. "Praca w Muzo to loteria — powiada inż. Jaramillo. Można całymi miesiącami szperać i nic nie znaleźć, ale bywają wypadki odwrotne. Niedawno mojemu koledze na polu Gallinazo w ciągu jednego dnia udało się wydobyć zielone kamienie o łącznej wadze — proszę sobie wyobrazić — 100 tysięcy karatów".

W tyle za rządkiem górników pracujących na polu Tequendama widzę majstra i dwu żołnierzy. Wokoło, na każdym większym pagórku stoją budki strażnicze i reflektory. Nocą ich światło przetrząsa systematycznie każdy zakątek kopalni. Skraj pobliskiej dżungli przemierzają wojskowe patrole, w wielu punktach ukryto tam dobrze zamaskowane czujki.

(Ciąg dalszy jutro)

Klemens Lenartowicz

Wytwarzanie Nacjonalistycznej Fali

Ktokolwiek się choć trochę interesuje wewnętrznymi stosunkami w Niemieckiej Republice Federalnej, ten nie ma nawet najmniejszych wątpliwości, że neohitlerowska Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec (NPD) nie stanowi bynajmniej jedynego w tym państwie bastionu agresywnych, nacjonalistycznych i rewizjonistycznych sił. Nie chodzi tu tylko o szczególnie krzykliwe organizacje "zawodowych" przesiedleńców, lecz także o reprezentowane w Bundestagu partie polityczne. Niedawny zjazd monachijski bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), na której czele stoi osławiony były minister Strauss — stanowił wyraźny tego dowód.

Jak stwierdził przewodniczący socjaldemokratycznej frakcji parlamentarnej - Herbert Wehner, bawarska CSU i ogólnofederalna partia chadecka CDU pragną wytworzyć w Republice Federalnej spiętrzoną falę nacjonalizmu. W przemówieniu wygłoszonym na zjeździe monachijskim przewodniczący CSU — Franz Josef Strauss, przewodniczący CDU — były kanclerz Kissinger i przewodniczący wspólnej frakcji parlamentarnej CDU/CSU — Barzel, prześcigali się wzajemnie w wykazywaniu, który z nich reprezentuje "twardszy" kurs polityczny. Według opinii zanotowanej przez prawicowy dziennik "Die Welt" — mowę Barzela oceniono jako dowód przejścia na sztywny kurs, reprezentowany przez bawarską CSU w zakresie polityki w kwestii niemieckiej.

Przywódcy CSU i CDU oskarżali rząd kanclerza Brandta, że przekroczył on już granicę dopuszczalnego ryzyka i wszedł w sferę awanturnictwa politycznego, co zmusza siostrzane partie CDU CSU do "oporu". Nawoływali zatem do walki z rządem, do przeciwstawiania się jego polityce — aż do obalenia gabinetu. Barzel oskarżał rząd między innymi o niedotrzymywanie słowa, a na poparcie swojego zarzutu przytaczał tę okoliczność, że rząd uznaje istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jakby kwestionowanie tego niewątpliwego faktu mogło cokolwiek zmienić. Strauss obwinia Brandta i całą rządzącą koalicję o to, że czynią w polityce wschodniej "świadczenia wstępne" i występują z dalszymi ofertami — bez wzajemnych ustępstw drugiej — strony.

Ataki na rząd w dziedzinie polityki zagranicznej, a zwłaszcza w związku z jego stosunkiem do wschodnich sąsiadów Niemiec, to znaczy do Polski i Czechosłowacji — były tak gwałtowne, że usunęły w cień wszystkie inne kwestie poruszane na zjeździe. — Szczególnie ostre wypowiedzi padły na forum komisji zjazdowej, która zajmowała się właśnie polityką zagraniczną Republiki Federalnej. Mówcy rozsnuwali tam przed audytorium niemal apokaliptyczne wizje śmiertelnych niebezpieczeństw, które bez najmniejszych wątpliwości zagroziłyby Niemcom w razie uznania przez rząd boński Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wielce dostojny baron von und zu Gutenberg, ten któremu w swoim czasie Polonia amerykańska w Scranton dała taką odprawę, że jak niepyszny zrezygnował z planowanej tury propagandowej po USA, z ogniem dowodził w Monachium konieczności przeciwstawienia "nie!" wszelkim próbom utrwalenia status quo w Europie, a więc przede wszystkim granic, które są wynikiem wojny — wywołanej i przegranej przez Niemcy.

Od odrzucenia status quo był już tylko niewielki krok do haseł wyraźnie antypolskich, wielokrotnie wręcz prowokacyjnych. Bo też na forum wspomnianej konferencji zjazdowej nie zabrakło nowo kreowanego przywódcy odwetowej organizacji przesiedleńców — tak zwanego Związku Wypędzonych: Herberta Czaji. Oczywiście, był też znany publicysta konserwatywnego tygodnika "Rheinischer Merkur" — Paul Wenger. Ten ostatni wystąpił z oryginalnym twierdzeniem, które właściwie powinno wzbudzić salwę głośnego śmiechu, a spotkało się z przyjęciem zupełnie serio! Wenger mianowicie powiedział, że Polacy właściwie wcale nie chcą, żeby Niemiecka Republika Federalna uznała ich zachodnią granicę jeszcze przed dokonaniem się integracji europejskiej. Publicysta "Reinischer Merkur" — najwidoczniej udaje naiwnego, który nie wie, że w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej postawa wszystkich bez wyjątku Polaków — zarówno w kraju, jak i na całym świecie — jest całkowicie jednolita. Przyznaje to nie bez żalu wielu poważnych publicystów zachodnioniemieckich, do których Paula Wengera niestety zaliczyć nie można.

Herbert Czaja, Paul Wenger i inni im podobni posunęli się zresztą jeszcze dalej. Oto domagali się oni z całą stanowczością, by w odniesieniu do polskich ziem zachodnich i północnych nadal używać jednoznacznego określenia — "Niemcy wschodnie" (Ostdeutschland). Żądali oni również wywarcia silnego nacisku na rząd Brandta, by w toku prowadzonych z Polską rozmów przedłożył Warszawie rachunek za "bezprawne użytkowaczeń Polski, żeby mogła ona żyć w zabezpieczonych granicach, w sposób oczywisty wymiguje się od formalnego i definitywnego uznania tych granic i w tym celu zasłania się nie zagarniętych ziem" (!!).

Trudno wręcz rozstrzygnąć, co tu bardziej należałoby "podziwiać": tupet czy cynizm?

Szef bawarskiej CSU — były minister Strauss, już w tegorocznej kampanii wyborczej do Bundestagu operował hasłem, że nie wolno "dać się wyminąć z prawej". Miało to znaczyć, że chadecy nie powinni dać się przelicytować w nacjonalisycznych hasłach neohitlerowcom spod znaku NPD. Jak widać, hasło to przyjęli wszyscy chadecy jako obowiązującą zasadę. — Jakkolwiek więc rząd Brandta wyraziwszy w sposób ogólnikowy zrozumienie dla żyrozmaitymi formułkami — to pomimo to stał się on już obiektem bardzo niewybrednych ataków ze strony prawicowej opozycji. Słowa Herberta Wehnera o wytwarzaniu nacjonalistycznej fali traktować należy zatem jak najbardziej poważnie.

WIÓRA SPOD PIÓRA

Kobiety byłyby najbardziej czarującymi istotami na świecie, gdyby nie to, że wpadając w ich ramiona — można dostać się w ich ręce.

W KRAJU MÓWIĄ

Na czym polega plan Rapackiego, to wiemy. A plan Gomułki?

— Na utworzeniu strefy bezmięsnej w Europie Środkowo-Wschodniej.

* * *

Zderzyły się dwie kolejki, jedna z Radomia, druga z Warszawy. Stały po mięso.

* * *

Przed wojną mieliśmy sto kilometrów wybrzeża i ryby były w sklepach, dziś mamy wybrzeża pięć razy tyle, a ryb nie widać. Dlaczego?

— Bo się rozpełzły po całym wybrzeżu.

* * *

— Cobyś zrobił, gdybyś wygrał milion złotych na toto-lotku?

— Kupił bym auto.

— A za resztę forsy?

— Benzynę.

* * *

Budynki wszystkich urzędów w Polsce ozdobiono nowymi transparentami z napisem: "SRUL". Co to znaczy?

— Setna Rocznica Urodzin Lenina!

* * *

NAGRODY I DARY

Nagrody w konkursie turystycznym w PRL:

Pierwsza — tydzień pobytu w Związku Radzieckim.

Druga — dwa tygodnie pobytu w Związku Radzieckim.

Trzecia — miesięczny pobyt w Związku Radzieckim.

Skwer przed Pałacem Kultury w Warszawie wdzięczna obdarowana ludność stolicy nazywa Laskiem Katyńskim.

U. S. Nationals Planning For '71

Rochester. (Special) — Just about six months ago the U.S. Olympic Hockey Committee, in announcing a long-range program "to restore the United States to a position of respectability and prominence in international amateur ice hockey competition," established an immediate goal of winning the 1970 World B Group championship and returning to the A Group tournament for 1971.

That goal was accomplished, and in spectacular fashion, in the 10 days from February 24 through March 5 when the U.S. Nationals scored seven straight victories to convincingly win B Group honors in Bucharest, Romania.

Thus, the United States will return to A competition in 1971 at Switzerland. And planning already is under way for that tournament, and the subsequent challenge of the 1972 Winter Olympics in Sapporo, Japan. Chairman Robert W. Fleming of Rochester, Minn., will convene the Olympic Hockey Committee, probably in mid-April, to adopt a plan for future U.S. hockey efforts.

Despite the fact the 1970 Nationals were together for only two brief although intense training periods and played only six games before the World hampionships, they made an impressive showing in Bucharest under the leadership of Coach Murray Williamson of Edina, Minn., and Manager Hal Trumble of Excelsior, Minn. The seven victories in tournament play plus two pretourney wins over Switzerland's national team gave the Americans a 9-0 record in Europe, causing Williamson to observe, "This must be the first time an American team ever has gone undefeated in Europe." For the year, the Nationals compiled an overall record of 11 wins and just two defeats, bringing Williamson's three-year coaching record with U.S. teams (1967, '68 and '70) to 77-31-13, a winning percentage of .690.

As might be expected of champions, the Americans walked off with most of the individual honors in the World Championships:

Len Lilyholm, wingman from Mineapolis, Minn., was the leading scorer in the tournament with eight goals and 12 assists for 20 points.

Gary Gambucci, wingman from Hopkins, Minn., was No. 2 scorer with 11 goals (best in the tournament) and seven assists for 18 points; he was named to the all-tournament team selected by journalists covering the championships.

George Konik, defenseman from Blomington, Minn., who formerly played in the NHL with Oakland and Pittsburgh was the outstanding defenseman in the tournament and a member of the all-tournament team.

Don Ross, also a defenseman from Bemidji, Minn., made the all-tournament team.

Carl Wetzel, goalkeeper from Inver Grove, Minn., and another national leaguer allowed fewest goals in tournament (eight).

Craig Patrick, wingman from St. Louis, Mo. was judged best first-year player in the tournament. He is the son of Lynn Patrick of St. Louis Blues.

In addition, the U.S. team, which outscored its seven tournament opponents 70-11, won the Fair Play Cup (based on goals scored and total penalty minutes), and received an award for having the most college players on its roster.

Members of the U.S. team elected Ross, the veteran defenseman playing in his fifth World championships, as recipient of the Terry Casey Award, established in 1968 to honor the memory of the member of the 1967 Nationals who was killed in an automobile accident. It is given to the player who best displays the qualities of "ability, courage, determination, attitude and inspiration."

Here are the scores of the American games in World hockey play: They defeated Japan 11-1, Bulgaria 19-1. Yugoslavia 5-1, West Germany 5-2, Romania 9-1, Norway 9-2, and Switzerland 12-3. Pre-tournament victories included a 4-1 decision over Univ. of Minnesota, WCHA champions, 4-1, Warroad Lakers 5-2 and two wins against Switzerland 5-2 and 4-3 while playing in Europe. They lost 2-1 to Univ. of North Dakota and 5-4 to Minnesota in the only two blots on their spectacular 1970 record.

Canada Eyes 1971 World Meet

Starting This Year The Canadian Tenpin Federation Will Hold Eliminations

Canada will field a full team for the first time in a Federation Internationale des Quilleurs event when it competes in the 1971 World tournament in Milwaukee. Announcement was made following the annual meeting of the Canadian Tenpin Federation in Toronto last December.

A Canadian team of nine men and six women will be selected in a series of eliminations starting this year for the World tourney. The national finals will be held in Vancouver, B.C. in May, 1971.

The CTF holds FIQ membership for Canada. It sent two men and one woman to the 1967 World tournament in Malmo, Sweden and two men and two women to the American Zone championships in Puerto Rico last November.

In both 1970 and 1971, provincial qualifying tournaments will be staged. Competitors will be survivors of local association qualifiers. The maximum number of bowlers which each province could send to Vancouver would be one for every 50 entries in the local qualifying meets.

A minimum field of 12 women and 24 men will compete in Vancouver — two women and four men from each of Canada's six provinces. The tournament format will be the same as that used in the 1969 national finals in Winnipeg where an eight game semifinal round qualified a predetermined number of bowlers for the match play finals.

Canada has held FIQ membership since 1965. Prior to that time its bowlers were not eligible for FIQ competition because even though they were ABC and WIBC members, the organization limits representation to citizens of the country being represented.

U.S. Cagers Win

Ljubljana, Yugoslavia. — (UPI) — The United States, favored to win the sixth world basketball championship coasted to its second straight victory Sunday in the 1970 tourney by trouncing Uruguay 76-39.

The Soviet Union, a loser in the first round, bounced back to overwhelm Czechoslovakia 98-72. The Russians are the defending champions.

The Soviet Union, an upset loser in the first round to Brazil, rebounded strongly today to crust Uruguay, 95 to 43, in a third round game of the World Basketball tournament.

The margin of victory was the biggest posted in the seven-team round robin meet being held in this northwestern Yugoslav city.

The Russians led at half time, 50 to 32, and completely outclassed the Uruguayan squad.

Julie Heldman Wins Open Tennis Crown

Brussels. — (UPI) — Julie Heldman of New York beat Peaches Bartkowicz of Hamtramck, Mich., 6-2, 6-1 in the finals of the women's singles in the Brussels International Open Tennis Tournament Sunday.

Chicago Derby Called Off At Washington

The Balmoral Jockey Club canceled the remaining three stakes races that were scheduled for the Washington Park meeting that closes May 29.

The added money events amounted to $195,000. They were the $125,000 Chicago Derby, May 23; $20,000 Danada Handicap, May 23, and the $50,000 Equipoise Mile, on the last day of the session.

A shortage of quality horses was given as the reason for the cancellation.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

SYGMUNT P. BOBIN

CORAZ ciaśniej robi się w rejonie dolnym Major Division w National Soccer League. Jest to wiosenna runda rozgrywek i większa część drużyn ma rozegranych poza sobą cztery mecze jednak dorobek punktowy kilku zespołów jest bardzo mizerny. Ostatnie miejsce zajmuje zespół polski Eagles — 0 pkt. C.D.A. — 1 pkt. Necaxa — 2 pkt. Schwaben Kickers i Rams po 3 pkt.

* * *

NA PIERWSZYM miejscu znajduje się dobrze grający zespół Sparty zdobywając w 5 meczach 9 pkt. Olympics i Maroons mają po 7 pkt. Hansa-Fortuna— 5 pkt., a Green-White i Croatians po 4 pkt.

* * *

W OSTATNIĄ niedzielę zespół Sparty pokonał dobrze grający zawsze zespół Green-White 3:0, wykazując dobrą klasę w tym meczu — jak twierdzą naoczni świadkowie. Croatians wygrało z C.D.A. 2:1, Hansa-Fortuna uzyskała zwycięstwo 1:0 nad Rams, Olympics pokonało Schwaben 2:1, a zespół Eagles przegrał gładko z Maroons 0:3.

* * *

WŁAŚCIWIE była to "czarna niedziela" dla zespołów piłkarskich na tutejszym terenie, — gdyż oprócz porażki jakiej doznał Eagles, również i Wisła poniosła klęskę, przegrywają z zespołem Liths 1:6. Jedynie honor piłkarstwa polskiego na tutejszym terenie uratowali juniorzy Eagles, którzy wygrali z juniorami St. Mary z dawniejszej North Shore League. Natomiast juniorzy Wisły również doznali porażki, tym razem przegrywając do juniorów Kickers 0:2.

* * *

POMIMO przegrania przez zespół Eagles poprzednio 3ch meczów otrzymaliśmy dobre o nim recenzje i wybraliśmy się ostatniej niedzieli na boisko Hanson Stadium, wierząc, że zaprezentują się z jak najlepszej strony. Liczono ogólnie, że nie tylko zainkasują oba punkty, ale wybitnie poprawia swój dorobek bramkowy. Tymczasem sympatycy zespołu polskiego "męczyli się" patrząc na słabą grę swoich pupilków.

* * *

ZESPÓŁ Maroons od początkowego gwizdka sędziego narzucił zespołowi Eagles własny styl gry, dzięki któremu pozbawili go największego atutu — bojowości. Zawodnicy zespołu Marons rozsądnie rozgrywali akcje, czyniąc to dosuć dokładnie i precyzyjnie, że zawodnicy Eagles daremnie starali się przejąć piłkę.

* * *

PRZEZ prawie 90 minut na boisku Hanson Stadium panowali piłkarze zespołu Maroons, zabawiając się dość często z przeciwnikiem dosłownie w kotka z myszką Dla sympatyków zespołu Eagles było to przykre widowisko. Oglądali bowiem swoich ulubieńców bezradnie biegających po boisku. Do słabej gry całego zespołu polskiego dostosował się również bramkarz Bronek Leśniak, który ponosi wine za puszczenie dwóch bramek.

* * *

PRZEZ pierwsze kilka minut meczu zespół Eagles uzuskał lekką przewagę w polu. Jednak już w 10 min. gry zespół Maroons zdobył pierwszą bramke. Przy utracie tej bramki wielki błąd popełnił Kuczerenko, który nie zactakował przeciwnika, a strzał oddany następnie na bramke Leśniak chciał efektywnie obronić, jednak wypuścił piłkę z rąk, a nadbiegający zawodnik Maroons umieścił ją w siatce.

* * *

W PIĘĆ minut później daleki strzał z połowy boiska w stronę bramki Eagles, tam do piłki dobiega dwóch zawodników obrońca Eagles i napastnik Maroons, również do piłki pobiegł niezdecydowany bramkarz zespołu polskiego, który chciał piłkę wykopać nie dotykając jej ręką, minął się jednak z celem i bezpańską piłkę zawodnik włoski posłał do siatki. Może w momencie oddania strzału przez Leśniaka piłka zrobiła mu "kozła", gdyż boisko nie jest idealne, ale chociaż piłka znajdowała się poza polem karnym, należało ją złapać w ręce i 'zarobić" sobie tylko rzut wolny.

* * *

DOPIERO w 40 min. gry zespół polski miał kapitalną okazją zdobycia bramki, ale junior Kozicki w ferworze walki nie wiedział co zrobić z piłką, w bardzo dogodnej sytuacji. Zaraz po przerwie zespół Eagles wyrobił sobie doskonałą sytuację w zamieszaniu podbramkowym, jednak i ta okazja została zaprzepaszczona. W 55 min. gry środkowy napastnik Maroons poszedł samotnie na bramkę Eagles, Edziu Skotarek nie puszczając go, cofał się niepotrzebnie do tylu aż na pole karne, naprzeciw wyszedł bramkarz Leśniak i w pewnym momencie zawod. włoski posłał lobbem piłkę na bramkę która wpadła do siatki pomimo interwencji obrońcy .W 5 min. na miejsce Leśniaka wszedł Roman Sasin, ale wynik nie zmienił się i zespół Eagles zszedł z boiska pokonany 3:0.

* * *

NATOMIAST zespół juniorów Eagles rozegrał w ostatnią niedzielę piąty mecz uzyskując z kolei piąte zwycięstwo. Tym razem młodzi Eagelsiaki pokonali juniorów z North Shore, zespół St. Mary 7:2, do przerwy prowadzili 4:2. Zespół St. Mary to nie byle przeciwnik, gdyż należąc do North Shore League trzykrotnie zdobył mistrzostwo.

* * *

JUNIORZY Eagles w niedzielnym meczu już od początkowego gwizdka sędziego rozpoczęl niemiłosiernie atakować bramkę przeciwnika i w 10 minutach gry zdobyli trzy bramki. Ale i przeciwnik zdobył dwie bramki w pierwszej cześci meczu, po nieporozumieniu defensywy polskiej.

* * *

W DRUGIEJ cześci meczu juniorzy Eagles zdobyli dalsze trzy bramki, spychając juniorów St. Mary do defensywy. W tej części meczu młodzież polska grała naprawde znakomicie, bardzo swobodnie a piłka chodziła od nogi do nogi racząc publiczność pięknymi zagraniami. Nie widać było w tym czasie żadnych słabych punktów, a na tvłach brylował znakomicie Alfred Vanek, który jest całą podporą drużyny.

* * *

NASTEPNY mecz juniorów Eagles to mecz z juniorami Wisły, między którymi od kilku lat istnieje rywalizacja. Mecz ten rozegrany zostanie już o godzinie 10 przed południem na boisku Hanson Parku 23-go maja. Na derbach tych zjawi się na pewno dużo polskich kibiców. Tramwkarze Eagles nie grali ostatniej soboty, gdyż boisko było za mokre.

* * *

OSTATNIO rozegrana została siódma wiosenna kolejka o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Bardzo dobrze spisały się drużyny warszawskie, odnosząc zwycięstwa. Legia wywiozła oba punkty z bardzo trudnego terenu Wałbrzycha, pokonując tamtejsze Zagłębie 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Małkiewicz. Gwardia wygrała 2:0 (1:0) z Szombierkami. Jej wyższość ani przez chwilę nie budziła wątpliwości.

* * *

W Zabrzu Górnik zwyciężył szczecińską Pogoń 2:0. Spotkanie Ruch - Zagłębie Sosnowiec zakończyło się wynikiem 3:0 dla chorzowian, a drugi śląski pojedynek derbowy Polonia, Bytom - GKS, Katowice przyniósł rezultat 0:0. Cracovie zawiodła przegrywając u siebie aż 0:3 z rzeszowską Stalą. Powrawiła natomiast swoją pozycje Odra, dzięki pokonaniu 1:0 Wisły.

* * *

W ZALEGŁYM meczu II ligi Śląsk zremisował we Wrocławiu z Unią (Racibórz) 0:0.

Russian Sets New Mark In Weightlifting

Moscow. — (UPI) — Jan Talts of the Soviet Union set a world heavyweight weightlifting record by lifting a total of 1212½ pounds during an international competition at Tallinn. It beat the previous record of 1210 pounds set by Bob Bednarski of the United States in Chicago last year.

3 American Conference Preseason Games Set

The Bears' preseason schedule will include three oponents from the American Conference of the National Football League — at Houston Aug. 8; at San Diego Aug. 24 and at Denver Sept. 5.

Ze Sceny i Estrady

Sprawa o Czardaszkę i "Kram z Piosenkami" Na Scenie Trójcowa w Czasie Ub. Weekendu. — Udany Eksperyment z Widowiskiem Operetkowym z Polski

Czytelnicy, publiczność, sprawozdawcy prasowi, już od dłuższego czasu apelują do naszych impresariów, aby urozmaicić programy zespołów sprowadzanych z Polski, zerwać z monopolem estradowych składanek i pomyśleć również o innych typach przedstawień.

Nie był to głos wołającego na puszczy. W tym sezonie mieliśmy już pierwsze, chociaż ostrożne, próby przeprowadzenia tego rodzaju zmian. "Dziś do ciebie przyjść nie mogę", było widowiskiem teatralnym i zostało przyjęte przez chicagoską publiczność więcej niż serdecznie. Zespół Feliksa Dzierżanowskiego dał swojego rodzaju koncert też daleko odbiegający od typowych składanek estradowych. Wreszcie próba z widowiskiem operetkowym zespołu Beaty Artemskiej. O wszystkich tych widowiskach mówi się, dyskutuje, podczas, gdy o składankach zapomina już po tygodniu. A więc widowiska udane.

Eksperyment Adamskiej

Najtrudniejszym — wydaje mi się — był eksperyment Artemskiej. Skrócona do jednego aktu "Czardaszka", skrócony o dwie trzecie szylerowski "Kram z Piosenkami". Zamiast licznego zespołu orkiestry taśma magnetofonowa. Jedna tylko uniwersalna dekoracja i . . . nareszcie komplet kostiumów. Ryzykowny eksperyment. Czy udał się? Publiczność (szkoda, że tak nieliczna) bawiła się doskonale, biła brawa, długo jeszcze dyskutowała na temat widowiska. Sprawozdawcy prasowi wychodzili zadowoleni, że okazało się w zasadzie możliwe, to, co im wmawiano, że jest niemożebnością w warunkach objazdowego teatru polonijnego. A więc udało się!

W Ogniu Krytyki

Ponieważ jednak udało się, tym bardziej trzeba dokładnie omówić, co było dobre, a co złe, aby w następnych już wypadkach nie powtarzać błędów.

Ze skrótów "Czardaszka" nie wyszła obronną reką (lepiej wypadł "Kram z Piosenkami"). Były zdania, że lepiej było sprowadzić dwa oddzielnie widowiska, ale w pełnym tekście. Nie jestem tego zdania. Dla eksperymentu lepiej było pokazać dwa. Dla lepszej orientacji na przyszłość. Zwłaszcza, że skróty zostały bardzo zręcznie zrobione. Na przyszłość jednak raczej unikałbym tego.

Dekoracje bardzo pomysłowe, oryginalne, przyjemne tło. Za nie należą się słowa uznania pani Artemskiej (koncepcja) i scenografowi Lechowi Zachorskiemu.

Po Mazowszu, Śląsku i Harnamie nareszcie przyjechał z Polski zespół z kompletem bardzo dobrych kostiumów. Blisko 80 kostiumów, aktorzy przebierający się po 6 razy w czasie przedstawienia, to już zaczyna przypominać amerykańskie teatry.

Taśma . . . tu już mam wiele zastrzeżeń. Podkład muzyczny bardzo starannie i dobrze technicznie zrobiony. Chociaż słyszałem sam jak Arski rozpaczliwie gonił taśmę i nie mógł jej dogonić. Uważam, że — ze względów ekonomicznych — można się zgodzić na podkład muzyczny na taśmie (sprowadzenie wielkiego zespołu muzycznego byłoby zbyt trudno ze względów finansowych. Mały zaś byłby tylko namiastkką, dającą rozczarowanie zamiast zadowolenia). Ale nagrywanie na taśmie i ensembli oraz ograniczanie się aktorów do ruszania ustami . . . to już zbyt daleko idące ułatwienie. Zwłaszcza — jak się z tym płynie przez Atlantyk. Ponadto odnoszę wrażenie, że nie wszyscy śpiewacy, których słyszeliśmy na taśmie, byli tymi samymi, którzy znajdowali się na scenie. Mogę się mylić. Ale w takich wypadkach wyostrza się podejrzliwość. Mam nadzieję, że następnym razem, gdy przyjedzie zespół z Polski z podobnym przedstawieniem (co byłoby bardzo pożądane), znajdzie się tak skompletowany zespół, który potrafi wytrzymać miesięczne turne, śpiewając wszystkie solówki i ensemble własnym głosem.

Zamrożona Czardaszka

Księżniczka Czardasza to gorąca krew, to węgierski temperament, to żywioł tańca na scenie. W Chicago Czardaszka została nie tylko skrócona, ale i zamrożona do temperatury półwyspu skandynawskiego, czy nawet koła podbiegunowego. Pamięta mroztańczoną, rozśpiewaną i szalejącą na scenie w tej roli Martę Egerth. Względnie wiele innych gwiazd polskiej operetki. Nawet pani Artemska w roli przecież matrony, w końcowej scenie wykazała o wiele więcej węgierskiego temperamentu niż jej trochę młodsze koleżanki. Może fakt skrótów sprawił to, że aktorki czuły się w swych rolach bardziej skrępowane i aktorsko lepiej wypadły w "Kramie z piosenkami".

Stanisław Ptak
I Pozostali Panowie

Z aktorów, chicagoski występ był bodaj największym sukcesem Stanisława Ptaka. Ten świetny aktor gliwickiej operetki jednym występem podbił całą chicagoską publiczność. Bardzo dobry jako austriacki książę w Czardaszce, w "Kramie z piosenkami" za każdym ze swych wielu wyjść był całkowicie inny i za każdym razem zasługiwał w pełni na otrzymywane oklaski. Bardzo dobra charakteryzacja i całkowita zmiana osobowości. O popularnej w Chicago "Pelerynie", w wykonaniu Ptaka będzie się jeszcze długo mówiło. Kapitalny był jako Artur. Czas łagodzi kontury obrazów. Ale obecnie wydaje mi się, że nie ustępował Sempolińskiemu w jego dobrych czasach. Panie Stasławie, z przyjemnością zobaczymy Pana jeszcze nie jeden raz na chicagoskiej scenie.

Arski bardzo przystojny mężczyzna. Głos przyjemny w barwie, brak jednak jednolitej szkoły. Najlepiej brzmi na średnicy, brak rezonansu piersiowego, w górnym registrze, przez co tony stają się matowe. W każdym jednak razie materiał głosowy bardzo dobry i można wróżyć mu sukcesy.

Podobnie jest z aktorstwem. Sama uroda już dziś nie wystarczy nawet dla pięknych pań. Trzeba grać, pozbyć się sztywności, wcielać się w rolę. Ale przy takich warunkach wokalnych i aparycji — nie trzeba nawet zbyt wielkiego wysiłku, by sięgnąć pełną ręką po sukcesy.

J. Duński z roli Boniego wywiązał się bardzo dobrze. Ma w sobie dużo komizmu i dobry aktorsko.

S. Żórawski w roli austriackiego hrabiego, bardzo dobry. W drugiej części słabszy.

Igor Smiałowski ma w U.S. wielu swych wielbicieli, a zwłaszcza wielbicielek. Obecnie nie miał zbyt wielkiego pola do popisu.

P. Wojtczak dobry w roli Mikszy w Czardaszce. Z pozostałych wywiązał się poprawnie.

O Paniach
Z Czardaszki

O Paniach już pisałem, wspominając o zamrożonej "Czardaszce". Agnieszka Kossakowska ma dobry głos, zbyt dużo jednak stosuje otwartych, płaskich dźwięków, przez co głos się rozbija i nie jest nośny. Górska ma głos bardziej skoncentrowany, okrągły, w górnych jednak registrach zbyt ostry.

Pani Fijeskiej należą się słowa uznania za reżyserię "Kramu z piosenkami" oraz za bardzo dobre wykonanie obrazka "Zalecanki".

Nie wiem, czy to naszym impresariom nie chce się eksperymentować, czy też rzeczywiście w Polsce brak młodszego, zdolnego narybku. A przecież, oprócz znanych już nam sław sceny i estrady, chętnie zobaczylibyśmy i młodzież. Zwłaszcza w rolach tak zwanych pierwszych naiwnych operetkach. Na odcinku estradowym mieliśmy już takie udane eksperymenty choćby z duetem Framerów.

Reasumując, należy pogratulować i podziękować pani Artemskiej oraz panu Wojewódce za podjęte ryzyko i udany artystycznie eksperyment. Mamy nadzieję, że znów zobaczymy podobne z Polski widowiska - operetki, komedie muzyczne, music halle — ale już bez tych usterek, które za pierwszym razem obserwowaliśmy. Mamy również nadzieję, że tak nikła frekwencja publiczności, na obu ostatnich dobrych i ciekawych przedstawieniach, była tylko sporadycznym wypadkiem.

— Wiesław Bieliński

Sen. Hugh Scott Zwyciężył

Pittsburgh, Pa. — (UPI) — Trzech czołowych kandydatów Partii Republikańskiej w stanie Pennsylvania, wyszło zwycięsko w prawyborach i nazwiska ich ukażą się na balocie wyborczym w dn. 3-go listopada. Nominację Republikanów otrzymali bez większego wysiłku — wicegubernator Raymond J. Broderick, na urząd gubernatora; senator Hugh Scott, przywódca mniejszości republikańskiej w Senacie na ponowny wybór i Ralph F. Scalera, były szef sędziów pow. Beaver, na urząd wicegubernatora.

Zacięta walka toczyła się natomiast w Partii Demokratycznej, gdzie o nominację na urząd gubernatora ubiegało się sześciu kandydatów. Ponieważ dwaj czołowi kandydaci demokratyczni — audytor stanowy Robert P. Casey ze Scranton i milioner-przemysłowiec z Filadelfii Milton Shapp, nie otrzymali wymaganej większości głosów, zmuszeni byli do ubiegania się ponownie we wtorkowych drugich prawyborach. Zwycięsko w prawyborach na urząd gubernatora wyszedł Shapp, otrzymując jak wykazują niemal kompletne już obliczenia balotów — 469,179 głosów, gdy Casey otrzymał 443,069 głosów.

Kandydatem demokratów na urząd senatora będzie senator stanowy William G. Sesler z Erie, na wicegubernatora przywódca mniejszości Senatu w Legislaturze stanowej Ernest P. Kline z Beaver Falls. Sesler, lat 41, zapowiada że stoczy zaciętą kampanię, ażeby odnieść zwycięstwo nad swym kontr-kandydatem republikańskim sen. Hugh Scott, lat 69, który ubiega się o trzeci termin do Senatu.

QUALITY HI-SPEED
PRINTING SERVICE

FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here . . .

Alliance Printers & Publishers, Inc.
1201 MILWAUKEE AVE.
BR 8-8700

Program "Dnia Matek" Na Zebraniu Wydz. Kobiet Okr. 12-go ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP odbędzie się w środę, 27 maja, w sali Weteranów, pnr. 4800 So. Wood ul. Początek o godz. 7 wieczorem. Prosimy Panie Wydziałowe o punktualne przybycie.

Po posiedzeniu z okazji "Dnia Matek" odbędzie się specjalny program, zostanie podana kawa i ciasto.

Zapraszamy Wiceprezeskę ZNP p. Irenę Wallace wraz z Dyrektorkami ZC oraz Komisarza Okręgu 12 ZNP p. Tomasza Paczyńskiego i Gości.

Komisarka Helena Orawiec, prezeska Wydz.; Adela E. Kozłowska, sekr.

Wspomnienia Pośmiertne o ś.p. Marii Szczerbowskiej

Żony b. Sekretarza Gen. ZNP ś. p. Albina Szczerbowskiego

Niedawno przeniosła się do wieczności jedna z naszych zasłużonych i bardzo dzielnych, patriotycznych Polek, śp. Maria Szczerbowska, która pożegnała się z tym światem 24 kwietnia. Była ona żoną śp. Albina Szczerbowskiego, Sekretarza generalnego ZNP.

Śp. Maria Szczerbowska była członkinią Tow. Adama Mickiewicza, Grupa 1 ZNP, w której jej syn Bogusław jest prezesem.

W roku 1931 była posełką na Sejm ZNP w Scranton, Pa. z Gminy 3 ZNP, na którym to sejmie jej mąż śp. Albin Szczerbowski został wybrany Sekretarzem gen. ZNP po raz pierwszy.

Śp. Maria Szczerbowska była członkinią Chóru Filharmonia, którego jej bracia, William i Władysław Newman byli założycielami.

W kaplicy pogrzebowej Romana Ostapy odwiedziło śp. Marię Szczerbowską setki osób, między którymi był również prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP mec. Alojzy Mazewski oraz sędzia sądu federalnego Abraham Marowitz.

Pogrzeb śp. Marii Szczerbowskiej odbył się 27 kwietnia. W kościele św. Stanisława B.M. została odprawiona msza św. żałobna, którą celebrował ks. Władysław Barron C.R., który również wygłosił eulogię, podnosząc zasługi, cnoty oraz dokonane czyny podczas wędrówki życiowej śp. Marii Szczerbowskiej.

Po nabożeństwie żałobnym uformował się duży kondukt pogrzebowy, który odprowadził śp. Marię na miejsce wiecznego spoczynku.

Trumnę ze zwłokami śp. Marii Szczerbowskiej nieśli: Ignacy Pacyna, Adolf Newman, Richard Ryłko, Antoni Alpnovic i Daniel Alpnovic. Nad otwartą mogiłą na cmentarzu św. Wojciecha ks. Władysław Barron C.R. odprawił ostatnie modlitwy i przemówił, żegnając Zmarłą.

Śp. Maria Szczerbowska pozostawiła w wielkim i nieutulonym żalu i żałobie synów Czesława i Bugusława, oraz córkę Janinę.

Ze śmiercią śp. Marii Szczerbowskiej społeczeństwo polonijne straciło jedną ze swych dzielnych i zasłużonych oraz wypróbowanych w pracy społecznej swych cór.

Oby Jej ta ziemia amerykańska, która przygarnęła do siebie śp. Marię Szczerbowską, lekką Jej była. Niech śpi snem wiecznym. Cześć Jej świetlanej pamięci. W. K.

Czy Ktoś Studiuje?

Kolejne trzy kolegia stanowe zamknięto. Uniwersytet Northern Illinois w DeKalb zamknięto na dwa dni po śmierci dwóch murzyńskich studentów w Jackson. W ten sposób wyrażono solidarność z ogólnokrajowym ruchem studenckim. Northern Illinois został uprzednio zamknięty, również na dwa dni, po śmierci czworo studentów z uniwersytetu w Kent, Ohio.

Uniwersytet Southern Illinois w Springfield pozostanie zamknięty do końca semestru. Zamknięto go w ubiegły piątek. Również kolegium tego uniwersytetu w Edwardsville zostało zamknięte na okres tygodnia. Tydzień ten przeznaczono na dyskusje na temat rasizmu, przemocy oraz wojny w Wietnamie.

Delegacja studentów Southern Illinois w Springfield opowiedziała się za wydaniem specjalnej ustawy w myśl której karanoby studiujących demonstrantów, którzy zakłócają porządek w ośrodku akademickim. Podobne stanowisko zajęły delegacje w Edwardsville domagając się również usunięcia wykładowców sympatyzujących z demonstrującymi studentami. Komitet Regulaminów rozważy propozycję, którą Izba Reprezentantów już poparła.

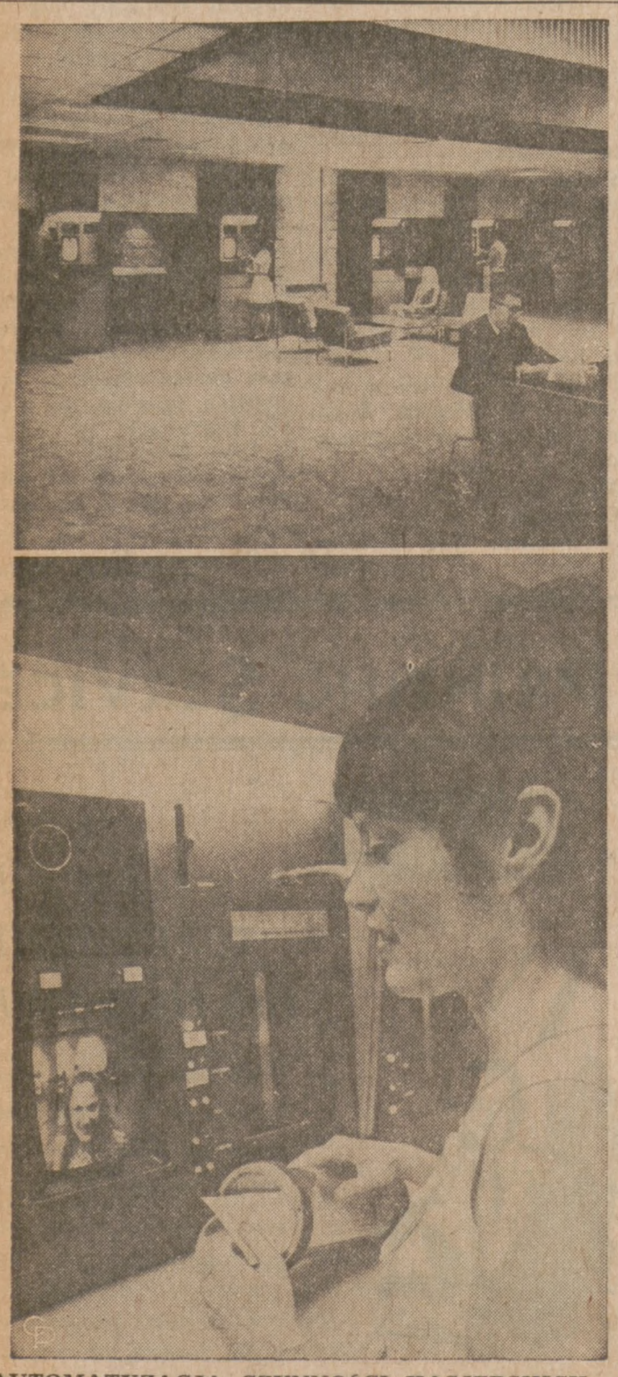

AUTOMATYZACJA CZYNNOŚCI KASJERSKICH — Na górnym zdjęciu: sala Surety National Banku w Los Angeles, w której klienci obsługiwani są przez specjalne automaty, a na dolnym, kasjerka Patty Kenny, pracująca w innym pokoju, przyjmuje depozyt od klienta, widzianego na ekranie telewizora.

200,000 Robotników Poparło Nixona

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

noś Się z Niej), "Support Our President" (Poprzyjmy naszego prezydenta).

Program rozpoczął się odegraniem hymnu amerykańskiego przez orkiestrę Ray Bloch, którą odśpiewali wszyscy zebrani, jak i odśpiewaniem przez Paul Gaglio "God Bless America". Olbrzymie zgromadzone tłumy dały wyraz swemu patriotycznemu uniesieniu, wiwatując, klaszcząc silnie w dłonie, i krzycząc głośno "Niech Żyją Stany Zjednoczone".

Napiętnowanie Lindsay'a

Manifestacja była nietylko wyrażeniem poparcia dla prezydenta Nixona, ale i ostrym potępieniem działalności wielce liberalnego mayora miasta New Yorku, Johna V. Lindsay. W tłumie znajdowało się bardzo wiele plakatów z napisami "Dump Ho-Che Lindsay", "John Viet Cong Lindsay", "Lindsay burn your Commie card and you will be a hero, too", "Impeach Red John Lindsay", "Dump Anarchy" i inne.

Mówcy w przemówieniach swych, podkreślali że pragną szybkiego zakończenia wojny w Wietnamie, ale tylko pod tym warunkiem że będzie osiągnięty pokój z honorem, bez poniżenia prestyżu lub klęski Stanów Zjednoczonych.

Peter J. Brennan, prezes Unii Robotników Budowlanych, mówił — "Ameryka chce sprawiedliwego pokoju i zaprowadzenia demokracji w Wietnamie — dąży do pokoju drogą negocjacji — ale pod żadnym warunkiem nie chcemy ażeby Ameryka poniosła klęskę, poddając się komunistom."

Teddy Gleason, prezes unii robotników dokowych, podkreślił że "każdy z obywateli naszych ma prawo do wyrażenia swych opinii, a nawet do nie zgadzania się z polityką rządową, ale nikt nie ma prawa działania na szkodę naszej Ojczyzny, ani do narzucania przemocą swej woli na resztę obywateli przez terrorystyczne taktyki.

Wielu z uczestników manifestacji wczorajszej, których synowie, bracia lub krewni polegli w Wietnamie, lub którzy walczą z wrogiem w Indochinach, podkreślali że "nasi chłopcy w Wietnamie, powinni mieć nasze jak najdalej idące poparcie". Wielu też z oburzeniem mówiło że demonstrujący w anty-wojennych marszach i wiecach studenci kolegialni, zwolnieni od służby w siłach zbrojnych dla ukończenia swych studiów, zamiast być wdzięczni za nadany im przywilej, wywołują zaburzenia na ulicach miast i w swych uczelniach, gdy ich rowieśnicy giną w Wietnamie, dla zapewnienia im wolności i prawa do wyższego wykształcenia.

W Buffalo

Robotnicy budowlani w Buffalo, urządzili wczoraj w południe, podobną do nowojorskiej manifestacji na stopniach Ratusza. Manifestacja w Buffalo miała także na celu wyrażenia uznanie i poparcia dla administracji prezydenta Nixona, jak i podkreślania zamiłowania do Stanów Zjednoczonych. Robotnicy w Buffalo w liczbie przeszło tysiąca, urządzili krótki wymarsz dookoła pomnika prezydenta McKinley na Niagara Square, a później wręczyli na stopniach Ratusza, flagi amerykańskie mayorowi Frank A. Sedita i przedstawicielowi pow. Erie, John Tutuska.

Po odśpiewaniu hymnu amerykańskiego, złożeniu przyrzeczenia dla sztandaru amerykańskiego, mówcy wzywali uczestników ażeby przeciwdziałali szkodliwej akcji wywrotowców, a szczególnie ażeby w listopadzie, przy oddaniu swych głosów na kandydatów, wybrali tych którzy pracują dla podniesienia prestyżu i potęgi Stanów Zjednoczonych. Podobne upomnienie o listopadowych wyborach i kandydatach, miało także miejsce i na olbrzymiej manifestacji nowojorskiej.

Z Helenowa

Ostatnie przed-wakacyjne posiedzenie i instalacja nowego zarządu Klubu Matek, przy szkole św. Heleny, odbędzie się w poniedziałek, 25 maja, o godz. 7:30 wieczorem, w szkolnym audytorium.

Skład zarządu Klubu na rok 1970-1971 stanowią panie: Wirginia Ligas, prezeska; Dorota Tomal, i Helena Kotlarz, wiceprezeski; — Helena Koutnik, sekr. prot.; Natalia Derus, sekr. korespondencyjna; Joecyle Zaremba, skarbniczka; Florentyna Farrar, marszałkini.

Po posiedzeniu smaczna przekąska i kawa. Julia Kopec, za komitet prasy.

Waleria Grotowska Nie Żyje

Wczoraj zmarła wybitna działaczka polonijna, wdowa po doktorze Leonie Grotowskim, Waleria z Pallaschów Grotowska, Związkowczyni, członkini wielu organizacji polonijnych.

Zwłoki znajdują się w zakładzie pogrzebowym Stanley, znajdującym się przy Milwaukee Ave., na Jackowie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, z kościoła św. Sylwestra pnr. 2151 Humboldt Blvd., o godzinie 10:30 rano.

Szczegóły dotyczące pogrzebu podane zostaną dodatkowo.

Jack Witkowsky Usunięty z Rady Edukacyjnej

W nominacjach do Rady Edukacyjnej mayor Daley pominął Jacka Witkowskiego, a zamianował ponownie na dalszą 5-letnią kadencję panią Louis A. Malis. Witkowski był uważany za "postępowego" w Radzie Edukacyjnej. Był mianowany w 1968 roku dla wypełnienia kadencji niedokończonej przez członka Rady, który ustąpił.

Zdarzyło się to po raz pierwszy, że mayor Daley pominął i nie mianował ponownie urzędującego już członka Rady, który ubiegał się o dalszą kadencję i miał poparcie Komisji Doradczej dla Nominacji do Rady Eudukacyjnej.

Tymczasem mayor Daley pominął Witkowskiego, a w jego miejsce zamianował nowego członka adwokata Geralda L. Skarboro. Witkowski oświadczył, że jest "wstrząśnięty" tym stanowiskiem mayora Daley. Powiedział, że sądzi, iż dobrze spełniał swe obowiązki i żałuje mocno, że nadal nie może ich pełnić.

Mayor Daley zapytany przez dziennikarza, dlaczego pominął Witkowskiego odpowiedział, że da wyjaśnienie" w odpowiednim czasie".

Czy Będą Rozwozić Lody?

Komitet Rady Miejskiej powtórnie rozważy wniosek zakazu sprzedaży lodów przez samochody ciężarowe biorąc pod uwagę fakt, że mniejsze mikrobusy nie stwarzają niebezpieczeństwa zagrażającego życiu dzieci kupujących lody. Mayor miasta wprowadził zakaz sprzedaży lodów z wszelkich pojazdów, kiedy 6-cio letnia Susan Hawkins wpadła pod koła innego pojazdu wychodząc zza ciężarówki lodziarki w dniu 27 kwietnia.

Marsz Murzynów

Fort Valley, Ga. (UPI) — Około 300 uczestników marszu, w przeważającej liczbie Murzynów, urządzonym dla wyrażenia protestu "przeciwko represji dysydentów", znajduje się w drodze do Atlanta, Ga., gdzie w sobotę zapowiadany jest masowy marsz, zarządzony przez pastora Ralph David Abernathy, przywódcę murzyńskiego.

Na czele maszerujących, którzy do soboty przejdą pieszo 110 mil, znajduje się wóz ciągniony przez białego osła, któremu Murzyni nadali imię "George Wallace".

Presja Unistów Na "N.Y. Times"

New York (UPI) — Unia drukarzy robi coraz większy nacisk na wydawców dziennika "New York Times" przedłużając codzienne zebrania "t. zw. chapel meetings" do 19 godzin dziennie na trzy zmiany, czyli innymi słowy drukarze, pobierający nadal pełne uposażenie, pracują faktycznie tylko 4 i pół godziny na dobę.

Administracja dziennika twierdzi, że wydanie środowe na skutek przeciągających się posiedzeń drukarzy w godzinach pracy (kontraktem zezwolonych) opóźniło wydanie numeru o 45 minut.

Straty poniesione przez dziennik, od wprowadzenia akcji "zwolnienia w pracy" wynoszą już sumę $4,248,900 w straconych ogłoszeniach płatnych, a sumę $579,302 w wypłaconych uposażeniach za 103,536 utraconych godzin pracy przez takie posiedzenia, które zostały zainspirowane od 30go marca, gdy termin starego kontraktu upłynął. Drukarze nie przyjęli ofiarowanej im podwyżki w sumie 29 procent przez trzy letni okres.

Podwyżka Płac

Około 57,000 pracowników stanowych, podlegających kontroli gubernatora, otrzyma 6 procentową podwyżkę płac począwszy z dniem 1go września br. Przypuszcza się, że 6,800 innych pracowników stanowych zostanie potraktowanych podobnie przez Ogólne Zgromadzenie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, ś.p.

Dr. Michał J. Badźmierowski F.A.C.S., F.I.C.S.

(MĄŻ Ś.P. LUDMIŁY Z DOMU KOPAŃSKA)

członek licznych towarzystw, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 19-gi maja, 1970 roku, o godzinie 2:20 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie sie w sobotę, dnia 23-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2101 W. 95-ta ul. do kościoła St. Barnabas, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lolita Pelka, córka; **Franciszek Xavier Pelka D.D.S.,** zięć; **Franciszek Xavier, Michał Gregory i Mark Antoni,** wnuki; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować PR 9-3535 (21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra i ciocia nasza, ś. p.

Waleria M. Grotowski

(Z DOMU PALLASCH, ŻONA Ś.P. DR. LEON, SIOSTRA Ś.P. PAUL V., ZACHARY G. i GERVAISE P.)

członkini Polish Arts Club, Honorary President Women's Auxiliary of St. Mary of Nazareth Hospital, Art Institute of Chicago, Tow. Pań Chicago, Gr. 2191 ZNP, Children's Benefit League of Chicago, Polish Women's Civic Club of Chicago, Group 186 Z. P. w Ameryce, PRCU Unit 1198 i Women's Auxiliary of the Polish Medical Society, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu. dnia 20-go maja, 1970 roku, o godzinie 7:30 rano.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go maja, o godzinie 10-ej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave. do kościoła św. Sylwestra a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Abdon M. (Pearl), brat i bratowa; **Theresa Lewendowski i Adeline (Thomas) Keane,** siostry i szwagier; bratanki, bratanice; siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy o ofiary do St. Mary of Nazareth Women's Auxiliary.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home, Brodziński Bracia — Telefon DI 2-3330. (21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i pradziadek nasz, ś. p.

Antoni Kwietniewski

Członek Tow. Imienia Jezus i Klubu Polonia w Jefferson Park, po ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 20go maja, 1970 roku, o godzinie 2:25 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23go maja, o godzinie 9:30 rano, z Wasko Funeral Home, pnr. 5806 W. Higgins Rd. do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Ś. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania, żona; **Janina, Helena, Irena** i **Marianna,** córki z mężami; wnuczęta i prawnuczęta z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Wasko Funeral Home. Telefon: — PA 5-2141. (21-22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, dziadek i pradziaduś nasz, śp.

Henryk Zbikowski

(MĄŻ Ś.P. ANNY Z DOMU LIPKA)

Członek Tow. Woodrow Wilson ZNP i Tow. Św. Floriana Gr. 408 ZPRK, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go maja 1970 roku, o godzinie 3-ej nad ranem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23-go maja, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edmund (Wanda), syn i synowa; **Peggy (Chester) Grosse, Charlotte i Phyllis,** córki i zięć; **Edmund (Connie),** wnuk z żoną; **Jennie, Karen i Donna,** prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski. Telefon: 777-6300. (21, 22)

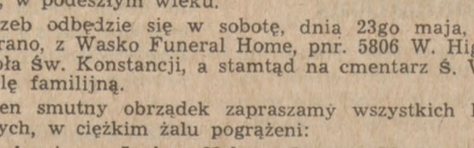

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Marcela Pieniawska

(Z DOMU MICAŁ)
(ŻONA Ś.P. WŁADYSŁAWA)
(MATKA Ś.P. EDWARDA i Ś.P. FRANCISZKI)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Tow. Ks. Józefa Poniatowskiego Grupa 662 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go maja 1970 roku, o godzinie 5-ej popołudniu, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankraoego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela, Bronisława, Rudolf i Sally, dzieci; **Florence,** synowa; **Harvey Simmons, Edward Lisowski i Forrest Miller,** zięciowie; 7 wnucząt i 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i babcia moja ś. p.

Helena Rogowski

(z domu Nurkiewicz)

po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 20 maja, 1970 roku, o godzinie 7:20 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Strang Funeral Chapel, pnr. 410 E. Belvidere Rd., Grayslake, Illinois, do kościoła St. Gilbert, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Charlotte (Jan) Majchrzak,** córka i zięć; **Maria Tanka,** siostra; **Charlene Majchrzak,** wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Strang Funeral Chapel. Telefon 223-8122. (21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek, brat i szwagier nasz, śp.

Józef Wojtanowski

(mąż śp. Heleny)

Członek Tow. Św. Alojzego Gr. 108 ZNP, po długiej chorobie opatrzony Św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 19-go maja 1970 roku, o godzinie 12:15 popołudniu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbedzie się w sobotę, 23-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1845 N. Hermitage Ave., blisko Cortland ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia i Leokadia, córki; **Hieronim Matula i Szczepan Goworowski,** zięciowie; **Bracia** z żonami i dziećmi; **Siostra** z dziećmi i szwagrowie w Polsce; 6 wnucząt, 3 prawnuczki i prawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Henryk R. Wysocki. Telefon: BR 8-2636.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec dziadek, pradziadek, brat i szwagier, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Andrzej Siezega

(mąż śp. Marianny z domu Dubiel)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go maja 1970 roku, o godzinie 6-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Henryk (Alicja), syn i synowa; **Józef (Marianna),** brat i bratowa; 3 wnucząt, 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon: YA 7-3388. (21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec i stryj nasz, śp.

Wincenty Małkowski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go maja 1970 roku, o godzinie 10-ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania (z domu **Izerska**), żona; **Jerzy i Teresa,** dzieci; **Linda,** synowa; **Jerome Jenrich,** zięć; **Teofil i Tekla,** bratanek z żoną; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800. (22, 23)

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 21 Maja

Tow. Pań Chicago Grupa 210 ZNP odbędzie krótkie posiedzenie w czwartek, 21-go maja, w sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland Ave., o godzinie 12:30 popołudniu.

Jak rokrocznie nasze Towarzystwo uczci wybraną Matkę na rok 1970.

Zarząd serdecznie zaprasza wszystkie członkinie jak również i gości o wzięcie udziału. — A. Walkowicz - Rubarska, prezeska; B. Malinowska, koresp.

Piątek, 22 Maja

Tow. Jana Chrzciciela Grupa 1354 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 22-go maja, w sali Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek posiedzenia o godzinie 7::30 wieczorem. Wobec tego, że następne posiedzenie odbędzie się aż w lipcu, prosimy członków i członkinie o przybycie na to posiedzenie i wyrównanie swych zaległości. — Antoni Górski, prezes.

Tow. "Gwiazda Polski" Grupa 893 ZNP — odbędzie swe regularne posiedzenie w piątek, dnia 22go maja, w sali SPK., pnr. 2914 W. North Ave., o godzinie 8-ej wieczorem. Ponieważ jest bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto uprasza się wszystkich członków o przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się skromne przyjęcie dla uczczenia Dnia Matek i Dnia Ojców. — Józef F. Foszcz, prezes; Stanisława Uzumecka, sekr. prot.; — Stefania Foszcz, przewodnicząca.

Klub Ziemi Łomżyńskiej — odbędzie w piątek wieczorem, 22go maja, swe miesięczne zebranie, połączone z tradycyjnym obchodem Dnia Matek, w lokalu Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. Członkowie komisji zabaw: Marta Warych, Stefan Wadaski i Henryk Rogowski proszą klubowców i klubowczynie na tę urozmaiconą uroczystyść, która rozpocznie się o godz. 7-ej wieczorem. — M. A Ciuruś, prezes; H. Rogowska, sekr. prot.

Sobota, 23 Maja

Tow. Rzeczpospolita Polska Gr. 1958 ZNP — odbędzie swe miesięczne posiedzenie w sobotę, 23 maja, w dolnej sali Sokolni pnr. 1062 N. Ashland Ave., o godz. 8-ej wieczorem. Usilnie uprasza się członkinie i członków o łaskawe przybycie. — Bron. Prośniewska, prezeska; Wł. Szczepkowski, sekr. fin. i kasjer; — Henryka Szczepankowska, sekr. prot.

Niedziela, 24 Maja

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, 24-go maja, w sali Ironside Post., pnr. 1241 N. Washtenaw Ave. Początek o godzinie 2-ej popołudniu. Zarząd uprasza członkinie i członków o jak najliczniejsze przybycie. Po posiedzeniu będzie przyjęcie dla ojców i matek. — Aniela Czyryk, prezeska; Ludwik Makowski, sekr. prot.

* * *

Klub Parafii Lisia Góra odbędzie swoje przedwakacyjne posiedzenie w niedzielę, 24-go maja, o godzinie 2:30 popołudniu, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie Ave.

Zarząd zaprasza członków o liczne przybycie, ponieważ będzie zdane sprawozdanie z "Social Party" i będzie przyjęcie dla matek i ojców.

Za zarząd — Stefania Czacherska, prezeska; L. Mechla, sekr. prot.

* * *

Klub Kęczan odbędzie przedwakacyjne posiedzenie w niedzielę, 24-go maja, o godzinie 3-ej popołudniu, w Sokolni, pnr. 1062 N. Ashland Ave. Na posiedzeniu będzie załatwionych b. wiele spraw, ponieważ podczas wakacji nie będzie posiedzeń.

Po posiedzeniu będzie "Dzień Matek i Ojców", połączony z przyjęciem i uczczeniem naszych matek i ojców.

Dlatego prosimy wszystkich naszych członków o jak najliczniejsze przybycie. — Ludwik Matusiak, prezes; Maria Popiołek, sekr.; Antonina Smolarczyk, przewod. Komitetu Zabaw.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

★ PRACA

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI i KOBIETY
Do Ogólnej Pracy na Cmentarzu.
Zgłoszenia osobiście:
BOHEMIAN NATIONAL CEMETERY
5255 N. Pulski Rd.

TECHNOLIGISTS
— Night Shift —
Blood Bank Experience. Perm.
BEVERLY BLOOD CENTER
729-7171 or 872-2437
MR. GALLAGHER

DENTAL TECHNICIAN OR TRAINEE
Gold & Acrylic work. Full time. Modern, clean laboratory.
Salary: $80 and $400 weekly.
KERESS DENTAL STUDIO
480 N. W. Hwy., Des Plaines
299-4243

Excellent Immediate Opportunity in
Grand Rapids, Mich.
Cytotechnologist ASCP or eligible
Immediate vacancies on our staff created by our expansion. We are a pathologist directed clinical laboratory located in western Michigan sport and recreational area. Excellent fringe benefits inciuding paid hospilization and life insurance and up to 4 weeks paid vacation. If you are interested in a change for the better call collect:
(616) 538-6700, ext. 5

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI na plebanię na zachodnim przedmieściu. Gotowanie i lekkie gospodarstwo domowe, zamieszkać na miejscu w ładnym i wygodnym mieszkaniu.
246-4404

Młoda Kobieta
potrzebna do zamieszkania w pięknym północno-zachodnim przedmieściu.
Dobra zapłata, własny pokój, łazienka, telewizor.
Proste gotowanie.
Mała rodzina. Pisać:
A.F. Box 282
225 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

ODPOWIEDZIALNA GOSPODYNI
W wieku 40-50 lat do ogólnej pracy domowej, na 2 lub 3 dni w tygodniu. Stałe zajęcie, dobra zapłata i dobra komunikacja. Musi mówić trochę po angielsku.
EU 3-6774 lub 463-4763

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

Excellent Immediate Opportunity!
GENERAL OFFICE
Bookkeeping, accounts receivable, accounts payable, typing and office machinery. Burroughs E-6000 Computer Experience desireble. New Berlin Industrial Park.
Call B. Haines 782-2750

WAITRESS
Noons; private club; 5 day scheduled week.
Top wages plus gratuities; references.
Western Racquet Club
786-5902

SECRETARY
Interesting position; shorthand and typing experience required; diversified duties; some public contact; fringe benefits.
UNITED COMMUNITY SEVICES
606 E. Wisconsin
Or Call 271-0738 for Appointment Only

PISANIE NA MASZYNIE i OGÓLNA PRACA BIUROWA
Dobra posada dla osoby znającej się na cyfrach; dobra zapłata, liczne świadczenia. Zgłoszenia osobiście od 8 rano do 5 po poł.
INMONT CORP.
105 E. Melvina, Milwaukee, Wisc.
(1 blok na południe od Capitol Dr. przy 1st St.)
Telefon: 332-7672

Excellent Immediate Opportunity
CREDIT DEPARTMENT
Responsible individual for credit office of established retail jewelry and photographic equipment firm. Position requires competent typist, accurate with figures, able to work with people and follow instructions; shorthand or notehand desirable. Full time, 40 hour week; Saturday work required; salary commensurate with qualifications.
HERMAN KUPPER, INC.
812 W. MITCHELL ST.
Milwaukee, Wis.
414 — 645-6670

Excellent Immediate Openings
REGISTERED NURSES
Openings on the night shift for full time and also a part time relief; good salary and night differential. Call Brother Thomas for appointment, 258-1814
St. Camillus Health Center
10100 W. Blue Mound Rd.
Milwaukee, Wis.

★ PRACA MĘSKA

Lee Truck Sales, Inc. in Oshkosh, Wis.
Offers Wonderful Opportunities for
TRUCK MECHANICS
Gasoline and diesel experience; newest facilities in the beautiful Fox River Valley; heart of hunting and fishing land; fringes galore, vacation, holidays, insurance, profit sharing, overtime, top wages for top mechanic.
Apply in Person or call:
(414) 231 - 4020
before 5 p.m.
2625 S. Washburn - Hy.
Oshkosh, Wis. 41 and 44

Western Metal Specialties in Milwaukee
Offers Excellent Opportunities
Machine Operators
Arc Welders
Paint Linemen
Full company benefits; overtime available. For appointment
771-7700
or apply in person 9 to 3 P.M. weekdays.
1211 N. 62nd Street

LEMCO PLASTICS IN
in Milwaukee, Wis.
offers excellent opportunities for
JOURNEYMEN
TOOL AND DIE MAKERS
or TOOL ROOM MACHINISTS
To take charge of 1 man tool room and maintenance of molds. Plastic injection molding plant; electrical and hydraulic experience. Labor Dispute in progress.
LEMCO PLASTICS, INC.
2423 W. Cornell St., Milwaukee, Wis.
Phone Mr. H. HINTZ 414—871-7610
before 5:30 p.m.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

★ PRACA ŻEŃSKA

KEY PUNCH
and
VERIFYING
Immediate opening for experience girl. In Alpha-Numeric deversifield near.
North neighborhood location, offering good salary, liberal benefits, — including profit sharing. 8:30 to 5:00 daily.
CHAS. LEVY CO.
1200 N. BRANCH
MI 2-4000

SECRETARY
Stengraphic and Typing
Many benefits.
You like it here!
Wonderful transportation.
Profit sharing.
Near Grand and Ashland
TAylor 9-1412

Dictaphone Operators
PICK YOUR DAYS — CHOOSE YOUR HOURS!
Experienced only.
Permanent—up to $4 an hour
Works days
"Dictation To Go"
30 W. Washington St.

DO SKLEPU z wędlinami potrzebna sprzedawczyni (Sales Lady), Kraków Sausage.
HU 6-6441

OGÓLNA PRACA FABRYCZNA
Kobiet do pracy w dziale Pakowania
Na pełen czas. Stała praca.
31 MADISON
OAK PARK, ILL.

POTRZEBA
KOBIET
Do Ogólnej Pracy Fabrycznej
NA PEŁEN CZAS
Dobre wynagrodzenie.
Ubezpieczenia.
Płatne wakacje i święta, udział w zyskach.
Dobre warunki pracy.
FILKO IGNITION
5480 Northwest Highway

PART TIME — NIGHTS
KITCHEN HELP
General Cooking
Apply in Person
BALDI'S RESTAURANT
8210 OGDEN AVE.
LYONS

REGISTERED NURSES
LICENSED PRACTICAL NURSES
also
NURSING ASSISTANTS
Full time & part time
Only person sinterested in giving superior care in a quality nursing facility need apply.
OAKRIDGE GARDENS NURSING CENTER
1700 Midway Road
Menasha, Wis. 54130
or call 414-739-0111

General Office
Good typing skills required with aptitude for figures.
9 - 5 — 5 days.
Near North Side Location
527-5820

Immediate Openings
RN'S & LPN'S
Steady Work.
Good Salary.
Call Miss Ashenbrenner
647-9875
Don't Delay — Call Today!
Gross Point Manor Nursing Home
6601 W. Touhy Niles

R.N.s
Full and Part Time Positions in:
• MEDICAL
• SURGICAL
• PSYCHIATRIC
• OBSTETRICS
• I.C.U.
Excellent salary and benefits.
Apply, write or call Collect
(313) 965-1200, Ext. 316
Detroit Memorial Hospital
1420 St. Antoine
Detroit, Mich. 48226

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

★ PRACA MĘSKA

* We have Terrific Openings *
We are Recruiting SKILLED PERSONNEL for Employment at the Divisional Headquarters in Columbus, Ohio
APPLICANTS must have had proven experience, work record, and looking for a position which offers a good secure future with opportunity for advancement.
• MOTOR ARMATURE WINDERS
AC — DC Journeyman classification or 10 years electrical experience
Liberal relocation allowance, and excellent wages. Company paid benefits include: profit-sharing, family hospitalization, life and disability insurance, tuition refund, 9 holidays, and liberal vacaitons.
Apply in person or write in confidence, stating experience, current earnings, etc. to:
PERSONNEL MANAGER
NATIONAL ELECTRIC COIL
Division of McGraw Edison Company
P. O. Box 388 Columbus, Ohio 43216

HELP WANTED MEN
MAINTENANCE and JANITORIAL WORK
Full time. Good salary.
Age no barrier.
SOUTH CENTRAL BANK
555 W. Roosevelt Rd.
Tel. 421-7100

INJECTION MOLDING
SUPERVISOR, 3RD SHIFT
Rapidly expanding Plastic Injection Molding Plant selecting an effective operating team. If you are qualified, energetic and bursting for a challenge join a progressive organization now. Steady employment, hospitalization insurance and other liberal benefits.
write or call:
(914) — 948-5457
TIROS PLASTICS CORP.
543 TARRYTOWN ROAD
WHITE PLAINS, New York 10607

GENERAL PRACTIONER
Who can get Wisconsin licence WANTED in friendly small city south central Wisconsin. Accredited new hospital. New CLINIC on hospital grounds. Take turns on call and freely consult with 4 present physicans. Friendly appreciative patients. Income excellent Safe, scall city living in recreation and farming area.
SEND CREDENTIALS
Write or call 608 — 843-1811
Administrator
HESS MEMORIAL HOSPITAL
MAUSTON, WIS. 53948

Real Estate Salesman
Full or part time - experienced.
Must like money.
ARCHER REALTY
3118 W. 59 Street
Ask for Jim Kasl
471-0770

MAINTENANCE MECHANICS
Career opportunity. Rapidly expanding Plastic Injection Molding Plant selecting an effectice operating team. If you are qualified, energetic and bursting for a challenge join a progressive organization now. Steady employment, hospitalization insurance and other liberal benefits.
write or call:
(914) — 948-5457
TIROS PLASTICS CORP.
543 TARRYTOWN ROAD
WHITE PLAINS, New York 10607

CHEMICAL
A multi-million dollar plant expansion program has been completed at the Curtis Bay facilities of one of Baltimore's largest continuously operating chemical paints. This has created a number of immediate openings in the maintenance dept.
• ELECTRICIAN
Applicants must be able to trouble shoot line starters, motors control circuits and transformers. Applicants should have industrial, electrical experience.
• MAINTENANCE MECHANICS
The work ineludes repair and maintenance of continuous process chemical industry equipment. A knowledge of pipe fitting and or burning would be helpful. Applicants should have some industrial maintenance experience and their own tools.
Minimum 40 hr. work week
Paid medical, disability.
Life and retirement insurance.
Excellent starting rates.
For an interview or information come in or call Monday through Friday 8:30 a.m. to 3 p.m. — Mr. Hanks at 301—633-6400 ext. 247.
Call or send resume.
GLIDDEN-DURKEE
DIV. SCM CORP.
3901 Hawkins Pt. Rd.
Baltimore, Maryland 21226
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA ŻEŃSKA

POTRZEBA SPRZEDAWCZYNI DO PIEKARNI
Dobra zapłata, stała praca.
6 dni w tygodniu.
Musi umieć mówić po polsku i po angielsku.
Zgłosić się do piekarni.
LEON'S PASTRY SHOP
2716 W. NORTH AVE.
Tel. HU 6-3303

STURGIS MEMORIAL HOSPITAL
IN STURGIS, MICHIGAN 49091
offers excellent opportunities for:
MEDICAL TECHNOLOGIST
New laboratory, progressive southern Michigan community. Recent graduate considered.
MEDICAL RECORDS LIBRARIAN
also
EXECUTIVE HOUSEKEEPER
All salaries open, depending on experience and qualifications. Excellent benefits. Write, apply or call:
ADMINISTRATOR
(616) 651-7824

★ AUTA

1966 PONTIAC - - - 465-0108
NA SPRZEDAŻ 1969 Thunderbird — 583-3971.

★ DOMY

PIĘKNY 6 pokojowy, murowany octagon bungalow. Garaż na dwa auta. Przy 62-ej i So. Francisco. Natychmiastowe objęcie. $25,000. Przez właściciela. Tel. 737-7526.

DO SPRZEDANIA przez właściciela murowany 2 piętrowy 2x6, nowoczesne łazienki i kuchnie, kryte werandy, pełen bezment, podwójny garaż. Okolica Belmont-Pulaski. Do objęcia w każdej chwili. 685-9583.

DOM na sprzedaż przez właściciela, 5904 So. Kenneth Ave., dla spokrewnionych lub dużej rodziny. Można oglądać o 6-ej wieczorem w czwartek i piątek, oraz w sobotę od 3—7 wieczorem.

BRICK house, 1907 N. Hoyne Ave.; 2x6's. New gas furnace. 2 car garage. Call after 5:00 p.m.: 384-5783.

PRZEZ WŁAŚCICIELA: 3x6, 3x4, blisko Central Park i Armitage. Sfinansujemy; LA 9-6801.

BY OWNER—$20,000
Vicinity 68th Western. Modern, 8 year old 5 room brick bungalow on corner lot. 3 bedrooms, Fully paneled and tiled basement, overhead sewers. New chain link fence. Very good transportation, Churches and shopping. — Call:
739-5154

3234 WEST 64-ta ULICA
7 pokojowy, 3 sypialnie, piec kuchenny, lodówka, maszyna do prania i suszenia, szeroka parcela, niskie podatki, garaż na 2 auta, nowy dach. Cena $18,500. Telefonować:
HEmlock 4-2209

DIVERSEY & LARAMIE
2 flat brick, 5 rooms each apt. Modern kitchens and baths, full basement, 2 car garage. Illness, must sell.
Ben Garth
12 282-3600

★ POSIADŁOŚCI POZAMIEJSKIE

BASS LAKE, Indiana — Cottage o 3 sypialniach nad jeziorem i 7 parcel; $15,000. — 333-9245.

★ KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Paleniska (Furness) za $4.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634

★ PARCELE

PARCELA
Na Północnym - Zachodzie
5 akrów farmerskiej ziemi. 10 minut do szkoły i sklepów. $10,000. Dogodne spłaty.
231-1025

★ DO WYNAJĘCIA

4 NIEUMEBLOWANE pokoje, świeżo odnowione, blisko kościoła Św. Jacka, cena $90 miesięcznie, łącznie z użytecznościami. BE 5-7290.

4½ POKOI, nowocześnie udekorowane, 7 min. do miasta. Blisko kościoła i szkół. Wygodna transportacja, blisko sklepy. BR 8-9761.
1518 W. Cortez

4 POKOJE do wynajęcia, 2-gie piętro. 4036 W. Hirsch.
252-3756

PIĘCIO-POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Augusta-Lawndale. Tel. 276-2151.

6 POKOI, piec do ogrzewania, odnowione. Po 4-ej po południu; 839 N. Damen.

ODPOWIEDNIE DLA 1 LUB 2 DOROSŁYCH
3 pokojowe mieszkanie, 1-sze piętro z tyłu, całkowicie odnowione. Piec kuchenny i lodówka, piec do ogrzewania Ziegler. Blisko wszelkiej komunikacji i zakupów przy Lincoln-Roscoe.
WE 5-6017

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE
ST. PETER & PAUL GREEK ORTHODOX CHURCH
Lake & Wagner Road
Glenview, Ill.
Friday, May 22, from 8 a.m. - 4 p.m.
729-2235

★ CHCĘ KUPIĆ

GOTÓWKA! GOTÓWKA! CO MACIE NA SPRZEDAŻ???
Dom 2 - 3 lub 4 mieszkaniowy lub więcej.
POMÓWCIE JUŻ TERAZ!
Telefonujcie GEORGE COLE RO 4-1700

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska
SZKOŁA JAZDY AUTEM W CHICAGO
ST. JAWORSKIEGO
Kurs w języku polskim
8 godzin teorii
6 godzin praktyki
TYLKO $105.00
Zapisy codziennie
9 rano—8 wieczór
Telefony:
685-3344 albo 685-4328
Cosmopolitan Driving School
4501 MILWAUKEE AVE.
Uczymy również młodzież 16 i 17 letnią

SETUP MAN — 4 SLIDE
Wolimy doświadczonego, lecz przeszkolimy takiego, który ma zdolności mechaniczne. Doskonała zapłata. Automatyczne podwyżki przez okres nauki.
INDUSTRIAL PRECISION PRODUCTS CO.
3039 W. Carroll Ave.

TRUCK TIRE SERVICE
We have several jobs for exper. truck fire repairmen. Must have driver's license. Liberal benefits. Equal opportunity employer.
FIRESTONE STORE
1301 S. Western Ave. 226-7600

TAPICER
Potrzebny z doświadczeniem przy szyciu. Stała praca. Dobra zapłata. Musi rozumieć po angielsku.
Roosevelt Chair
1717 W. Belmont Ave.
248-3700

PLASTIC MOLDERS
Experience Not Necessary
Top Hourly Rates!
Plus Production Bonus
10% Extra for Night Work
Liberal Employe Benefits
AUTO PAINT CO.
1801 W. Foster Ave.
LO 1-3200
MR. H. NELSON
An Equal Opportunity Employer

MECHANIC
Full time. Must know all makes of cars.
Salary plus commission. Some of the Benefits of being a WARD employee are:
Profit Sharing
Group Insurance
Retirement Funds
Excellent Vacation
Employee Discount
Life Insurance
APPLY PERSONNEL
Montgomery Ward
UPPER LEVEL
Randhurst Shopping Ctr.
Mount Prospect
392-2500

MANAGEMENT TRAINEE
Quick Advancement with growing Company after intensive training program.
LIBERAL BENEFITS
Experience in retail trade or shoe sales helpful. For appointment, Call —
Mr. Hoover, 734-2203

JANITOR
(WHEELING, ILLINOIS)
Floor care experience, dependable. 7—10 A.M. up to 7 days per week; other times open in other areas.
TOTAL CARE
9 A.M.—Noon
694-2021

Sprayers for job shop
Company benefits.
Enamelers & Japanners Inc.
3022 N. Rockwell
IN 3-8200

ZRĘCZNEGO
(na soboty) do mycia ścian, malowania,
reperacji domowych itp.
Telefonować od 9 rano do 5 po poł.
523-7700
Wieczorem telefonować RE 1-6993
Pytać o Mrs. White

☆ INTERESY

IDZIEMY na pensję. Sprzedamy dobrze wyrobiony interes z domem. 8-mio mieszkaniowy dom, tawerna, sala, jadalnia, dobrze urządzona kuchnia. Cena przystępna. Pisać na: Dziennik Związkowy, Box C.F.F., 1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622.

★ ZIEMIA

CZARNA ZIEMIA — 10 buszli — $5; 20 buszli — $9.00. — 521-2130.

Ostatni Hołd Polonii w Chicago Dla Zwycięzcy Spod Monte Cassino

W ubiegły wtorek wieczorem zebrali się w sali Trójcowa przedstawiciele dosłownie wszystkich organizacji polonijnych w Chicago i liczne rzesze Polonii, aby złożyć ostatni pośmiertny hołd zmarłemu na atak serca w Londynie, jednemu z czołowych przywódców Polaków na Uchodźtwie, generałowi broni Władysławowi Andersowi, zwycięzcy spod Monte Cassino.

Pierwszy Hołd

Sala Trójcowa była wypełniona szczelnie. Przybyli ci, którzy walczyli pod rozkazami gen. Andersa, ci, którzy zawdzięczają mu ocalenie i wydostanie z piekła Rosji sowieckiej i ci, którzy jedynie słyszeli o jego czynach i bohaterstwie.

W imieniu Komitetu Uczczenia Pamięci gen. Andersa, program otworzył Michał Bojczuk, wyliczając organizacje wchodzące w skład komitetu. Po odśpiewaniu hymnów narodowych i uczczeniu śmierci Generała minutową ciszą, odegrano capstrzyk. Inwokację wygłosił ks. F. Myszko.

Przewodniczącym Akademii był wiceprezes KPA p. Kazimierz Łukomski. Organizatorem uroczystości był Specjalny Komitet Organizacji kombatanckich. Pierwszy złożył hołd zwycięzcy spod Monte Cassino prezes ZNP i KPA mec. Alojzy Mazewski. Jego przemówienie było podane w całości w wydaniu środowym Dz. Zw., ale warto przypomnieć, że prezes Mazewski powiedział: "Naród polski znowu poniósł bolesną stratę — zaczyna swe przemówienie przywódca Amerykańskiej Polonii. — Odszedł w zaświaty gen. broni Władysław Anders, prawdziwy rycerz wolności, który wyprowadził 120 tysięcy Polaków z Nieludzkiej Ziemi, by pod gorącym niebem Iraku i Palestyny stworzyć z nich Legion twardych kresowych żołnierzy. Zapisał z nimi wspaniałe karty zwycięstw, których ukoronowaniem było zdobycie Monte Cassino. Swój hołd Bohaterskiemu Generałowi prezes Mazewski kończy słowami: "Śpij Generale spokojnie. Twoje serdeczne umiłowanie Ojczyzny i wolności będzie przechodziło z pokolenia na pokolenie."

Wspomnienia Prezeski Łagodzińskiej

Prezeska Związku Polek w Ameryce, Adela Łagodzińska, w krótkim przemówieniu, nawiązała do wzruszeń, jakie przeżyła, gdy 18 lat temu po raz pierwszy stanęła u stóp polskiego cmentarza na Monte Cassino oraz do wspomnień, gdy Zmarły Generał po raz ostatni odwiedził chicagoską Polonię.

Przemówienie Dra Różańskiego

Prezes Wydziału KPA na stan Illinois dr Edward Różański, charakteryzując postać i działalność Generała Andersa stwierdził, że bez względu na opinię przyjaciół czy wrogów przeszedł On już do historii jako ten, który rozsławił imię Polski na całym świecie.

Wspomnienia Mgra Stępienia

Prezes chicagoskich organizacji kombatanckich, były żołnierz II Korpusu, Władysław Stępień, mówiąc o swym byłym bezpośrednim dowódcy, podkreśla, że śp. Gen. Anders był nie tylko utalentowanym wodzem, lecz również doskonałym i odważnym politykiem, człowiekiem, który czterokrotnie potrafił przeciwstawić się samemu Stalinowi i w ten sposób uratować dziesiątki tysięcy żyć polskich. Koncepcje polityczne Andersa, poparte przez Churchilla, a sprzeczne nawet ze stanowiskiem polskiego rządu w Londynie, przyczyniły się do wyprowadzenia z Rosji ponad 100 tysięcy polskich żołnierzy i ich rodzin.

Ślubowanie

W imieniu zebranych na Akademii żałobnej złożył uroczyste ślubowanie wiceprezes Zarządu Głównego KPA, Kazimierz Łukomski.

Brzmiało ono jak następuje: "Zostawiłeś nam Generale testament, którego nakazem jest Wolność Polski. Zostawiłeś nam wzór charakteru — nieugiętego i bezkompromisowego, który kierował całą Twoją wytężoną pracą dla Tej co nie zginęła; ojcowskiego i wyrozumiałego w przewodzeniu oddanej Tobie żołnierskiej gromadzie.

"Kiedy dziś chylimy nasze czoła wobec majestatu Twojej śmierci, czerpiemy ze spuścizny, jaką nam zostawiłeś, wiarę i moc —

"Wiarę w wielkość ideałów, którym służyłeś;

Wiarę w nieuchronność historycznej sprawiedliwości, której na imię jest Wolność i Niepodległość;

I moc, która nam pozwoli kroczyć po wytyczonej przez Ciebie drodze, aż wiara ciałem się stanie.

"Nie Rzucim Ziemi Skąd Nasz Ród."

Część Artystyczna

Śpiewana gremialnie przez całą salę Rota Konopnickiej zakończyła część oficjalną akademii. Część artystyczna wyszła spod pióra żołnierza II Korpusu, twórcy sławnych "Maków pod Monte Cassino", Feliksa Konarskiego, bardziej znanego pod artystycznym pseudonimem Ref-Ren. W głębi sceny — wielki krzyż Monte Cassino a po bokach znaki pułków i oddziałów biorących udział w tej sławnej bitwie. Na środku, w battel-dresie Ref-Ren recytuje swój żałobny utwór: "Generale, w 26-tą rocznicę Twej zwycięskiej bitwy, gdy resztki Twych rozproszonych po ziemi żołnierzy, szepczą ściśniętą krtanią, żałobne modlitwy...

"Królowo Korony Polskiej
z twarzą przeciętą szablami
Módl się za nami i za nim."

Odpowiada słowami Litanii klęcząca obok dziewczynka.

Swój wiersz ku czci bohatera spod Monte Cassino kończy Ref-Ren słowami:

"Pozwól Generale,
że jako były żołnierz Twój
i żywy jeszcze świadek żołnierskiej i tułaczej drogi
Z polskich rozsianych mogił
I wygnańczych domów,
rozproszonych po świecie
wezwę dzisiaj wszystkich
do raportu. Niech przyjdą
umarli i żywi
I niech świadczą przed Bogiem
o Tobie... uczciwi
niech uczciwie przemówią
Sercem sprawiedliwi
niech wyznają przed Boga
Świętym majestatem.

Jeden po drugim ukazują się na scenie żołnierze Generała. Ten spod Kutna, którego wielokrotnie skrwawiony generał wyprowadzał z pierścienia niemieckich czołgów. Ten w szarym ... odznak płaszczu, który z nim razem w rosyjskim siedział więzieniu. Te kobiety i dzieci szkielety, których wyprowadził z sowieckich łagrów. Ten w tropikalnym hełmie, który maszerował z nim razem przez piaski Iraku i Palestyny. I wreszcie ten który wdzierał się na sprażone słońcem skały Monte Cassino, czy wreszcie piorunującym uderzeniem obalił w Ankomie ostatnie zręby hitlerowskiej potęgi. Gdy chór b. żołnierzy Generała składał pośmiertne ślubowanie swemu wodzowi, po twarzy Niny Oleńskiej, aktorki, która z gen. Andersem przewędrowała z tajgów Sybiru, poprzez pustynie aż do włoskiej ziemi, gdzie na scenie czołówki tańczyła i śmiała się, podczas gdy niemieckie bomby kruszyły okoliczne skały — zaczęły spływać rzęsiste łzy, które zupełnie aktorskimi nie były. Nie ona jedna tak czuła i tak reagowała.

Czerwone Maki

Nie było żałobnej pieśni kończącej akademię. Wszyscy wstali, a pod wysokie sklepienie sali zerwała się pieśń... "Czerwone Maki pod Monte Cassino", urastając do potęgi hymnu. Tą potężną pieśnią, dawniej zwycięstwa i dumy, a teraz smutku i żalu zebrana Polonia zakończyła ostatni swój hołd dla wielkiego wodza Polskiego Wojska i niezłomnego bojownika o Polskę naprawdę Wolną i Niepodległą.

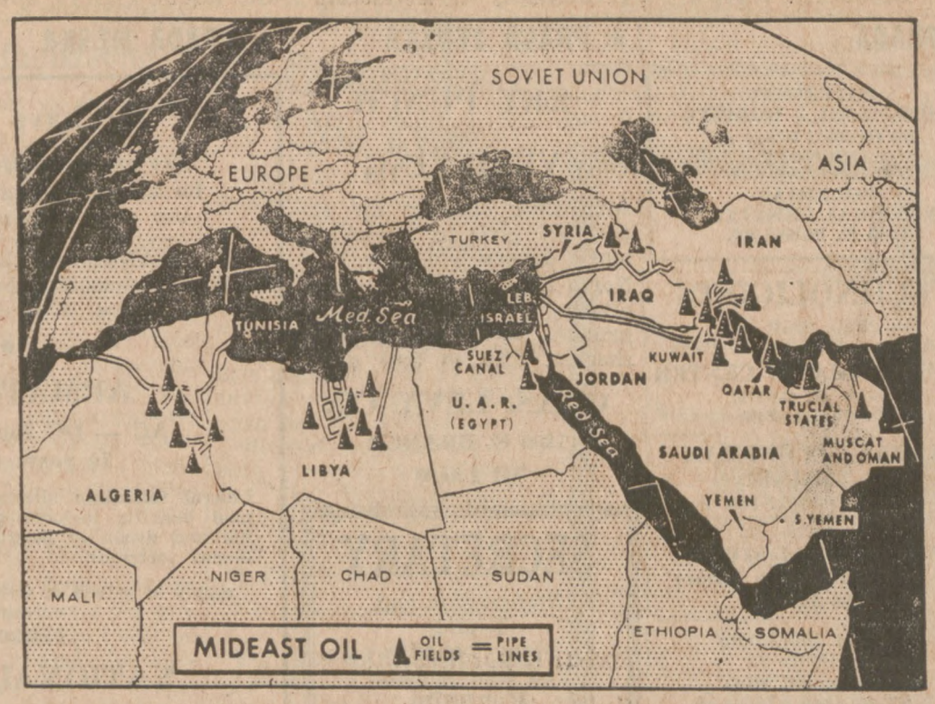

SYRIA GROZI WSTRZYMANIEM ROPY. — W związku z ogłoszeniem przez Syrię, że dostawa amerykańskiej ropy naftowej będzie wstrzymana, jeżeli Washington nie ograniczy Izraela, $2 bilionowe inwestycje firm U.S., w arabskich kopalnach ropy naftowej narażone są na niebezpieczeństwo. Rezerwy ropy arabskiej wynoszą łącznie 311 bilionów beczek, a amerykański udział 38.7 biliona beczek.

Ogilvie i Daley Podjęli Kroki w Celu Uratowania Szpitala

Mayor Daley i gub. Ogilvie podjęli wczoraj nadzwyczajną akcję, celem uratowania szpitala powiatowego, oraz zabezpieczenia tysięcy pacjentów przed niepotrzebnym cierpieniem.

Mayor Daley polecił radzie zdrowia trzymać jej kliniki otwarte przez 24 godziny, celem udzielania pomocy tym pacjentom, którzy nie mogą dostać się do szpitala powiatowego. Daley poprosił również pięć miejskich szkół medycznych o przejęcie i prowadzenie innych wydziałów szpitala.

Jednocześnie, w swym telegramie przesłanym do przewodniczącego rady powiatowej George Dunne, gub. Ogilvie wezwał go o zwołanie szczytowego zebrania w celu znalezienia rozwiązania i nie dopuszczenia do stopniowego zamknięcia szpitala, jakie zaczęło się w środę, rano.

Ogilvie ostrzegł, że jeżeli żadna akcja nie będzie podjęta w ciągu następnych 72 godzin, to prawdopodobnie szpitala powiatowego nie można będzie ocalić. "Obserwowałem pogarszające się warunki w szpitalu powiatowym i obawiam się, że instytucja ta i jej usługi mogą być zaprzeczone obywatelom pow. Cook, jeżeli teraźniejsze posunięcia nie beda wstrzymane", podkreślił Gubernator w swym telegramie.

Wczoraj wieczorem, podczas obiadu, urzadzonego przez demokratów dla zasilenia ich kasy, Dunne powiedział, że nie widzi potrzeby szczytowego spotkania. "Zasadniczo nie wierzę, że będzie potrzebna jakakolwiek pomoc. Nie wierzę również, że dojdzie do jakiegokolwiek spotkania pomiedzy mną i gub. Ogilvie", mówił Dunne.

Daley ujawnił, że poprosi chicagoskie szkoły medyczne o prowadzenie wydziałów szpitala, jeżeli jego sztab zrezygnuje z pracy i pozostawi wydziały bez obsługi. Szpital udziela pomocy 750,000 pacjentom rocznie. 200 do 300 lekarzy, którzy wcześniej ostrzegli, że opuszczą szpital pow., przyrzekło, że pozostaną co najmniej do 1-go lipca, celem opiekowania się pacjentami. Ponad 50 procent lekarzy szpitala ostrzegło, że do 1 lipca opuści szpital.

Dr. Murray C. Brown, komisarz zdrowia, ujawnił, że rada zdrowia natychmiast rozpoczęła poszukiwanie prywatnych lekarzy, celem prowadzenia klinik przez ograniczoną ilość godzin każdego dnia. Rada zdrowia prowadzi 54 kliniki, głównie dla niemowląt i ich matek. Dr. Brown przyrzekł, że rada użyje wszystkich swych środków, celem nie dopuszczenia do zamknięcia szpitala powiatowego.

Dr. Jeb Boswell, dyrektor biura przyjęć szpitala powiatowego, ogłosił, że wydziały medycyny i chirurgiczny — przyjmują tylko pilne sprawy, dodając, że szpital ograniczył przyjmowanie dorosłych pacjentów o około 60 procent.

Alderman 31ej wardy Thomas Keane ujawnił, że Daley skrytykował niektórych lekarzy szpitala powiatowego za uprawianie polityki z pacjentami i szpitalem, cytując Daley'a jako mówiącego," że musi być lepszy od polityki sposób prowadzenia szpitala powiatowego."

Starcie Policji Ze Studentami Blokującymi Szosę

We wtorek wieczorem, policja starła się z 500 studentami Uniwersytetu Northern Illinois (N.I.U.) w De Kalb, wyprzedzając ich z mostu, na którym oni wstrzymali ruch kołowy. Studenci zajęli most nad rzeką Kishwaukee, będący częścią szosy fed. nr. 30, położony blisko ich uczelni.

Protestujący studenci zajęli most o godzinie 10:30 wieczorem, a o godzinie 11:05 policja natarła na nich, zmuszając ich do wycofania się na teren uniwersytetu, gdzie użyła gazu łzawiącego, celem rozpędzenia olbrzymiego tłumu. Co najmniej 10 osób doznało poranień oraz pewna liczba studentów została aresztowana.

Był to drugi z rzędu wieczór, w którym studenci i policja starli się na moście, leżącym na szosie prowadzącej z uniwersytetu do miasta. Przed wtorkowym zajęciem mostu, studenci zebrali się w budynku Carl Sandburga, celem ustalenia, czy Kurs Przeszkolenia Oficerów Rezerwy (ROTC) na ich uczelni powinien być rozwiązany.

Ks. Timothy Lyne Pomógł w Ujęciu Złodzieja

Ks. Timothy Lyne, rektor katedry św. Imienia, który już uważał siebie za starego do ścigania kryminalistów, jednak we wtorek puścił się w pościg i zatrzymał mężczyznę, podejrzanego o porwanie kobiecie torebki.

Pościg rozpoczął się, gdy ks. Lyne zauważył mężczyznę z torebką, uciekającego ze stacji kolejki podziemnej pod ul. State i Chicago ave., a gdy ks. Lyne zapytał mężczyznę, dlaczego chodzi z torebką damską, to podejrzany o kradzież mężczyzna powiedział, że to była torebka jego matki i uciekł.

Ale ks. Lyne dopędził go po krótkim pościgu i powiadomił detektywa ze stacji Wentworth Michaela Boyle, który pomógł mu ujarzmić podejrzanego, oraz wezwać policję. Policja znalazła w torebce klucze, legitymację, karty kredytowe, oraz $67 w gotówce, będące własnością panny Mary D. Hussey, lat 67, której, siedzący obok niej mężczyzna porwał torebkę w pociągu kolejki podziemnej.

O Czystą Wodę i Powietrze

Stosunkiem głosów 39 do 9 Senat poparł wniosek gubernatora Ogilvie aby przeznaczyć 750 milionów dolarów na odczyszczenie skażonych wód. Wniosek będzie jeszcze rozpatrzony przez Izbę Reprezentantów.

Obecnie Senat przygotowuje się do dyskusji nad ustanowieniem miar skażenia powietrza przez samochody, piece do spalania nieczystości miejskich oraz przez kotłownie. Miary te zostały już zatwierdzone przez Izbę Reprezentantów.

Aresztowano Sekretarza Związku

Sekretarz chicagoskiego związku został aresztowany przez agentów FBI pod zarzutem krzywoprzysięstwa dokonanego w czasie rozprawy członków mafii. Angelo Kokas, lat 38, jest sekretarzem 25go Lokalnego Oddziału Związku Pracowników Usługowych i zeznawał jako świadek obrony. Rozprawa toczyła się przeciwko pięciu członkom hazardowego syndykatu.

W czasie rozprawy Kokas oświadczył, że po raz ostatni oglądał wyścigi konne w roku 1963. Przedstawiciel konnego toru wyścigowego na Florydzie powiedział, iż ostatnio widział on Kokasa na wyścigach w styczniu roku 1965.

Kokas mieszka pnr. 2201 przy ul. High Ridge, w Hillside. Aresztowano go w pobliżu miejsca pracy, pnr. 509 przy ul. S. Wabash.

Czy Stracimy $10 Milionów?

Stan Illinois może stracić $10 milionów z funduszu przeznaczonego na odczyszczenie wód ściekowych. Według proponowanego przez gubernatora stanu funduszu na ten cel stan Illinois otrzyma o 20 procent (to jest: o $10 milionów) mniejsze subsydia z budżetu federalnego; a więc nie $52 miliony, lecz $42 miliony.

Propozycją administracji Nixona jest aby obniżyć o 20 procent subsydia dla stanów, które nie będą mogły we własnym zakresie pokryć 25 procent kosztów budowy urządzeń filtracyjnych. Propozycja ta zostanie rozważona przez Kongres.

Ofiara w Bagażniku

Policja znalazła ciało niezidentykowanego mężczyzny w bagażniku samochodu zaparkowanego pnr. 2641 S. Karlov ul. Ofiara została zamordowana strzałem w piersi co wskazuje, że morderstwo zostało popełnione przez gangsterów. Również w kieszeni ofiary znaleziono monetę dziesięcio centową, tradycyjną w egzekucjach gangsterów dokonywanych na donosicielach.

Zamordowany mógł mieć 30 lat. Jeżeli był członkiem bandy, co się okaże w toku śledztwa, jest on tysiąc ósmą ofiarą syndykatu kryminalnego od roku 1919.

O miejscu samochodu oraz zamordowanym w bagażniku zawiadomił policję anonimowy telefon.

Ubita Rezolucja Przeciwko "Wojnom Niewypowiedzianym"

Komitet Wykonawczy Izby Reprezentantów w Springfield ubił wczoraj rezolucję domagającą się od Kongresu ustawy zezwalającej poborowemu do wojska odmówienia walki w "wojnach niewypowiedzianych przez Kongres."

Rezolucja, której sponsorem jest repr. Bernard B. Wolfe z Chicago, żądała od Kongresu uchwalenia statutu lub rezolucji, dającej poborowym prawo veta przeciwko służbie wojskowej w terenach "niewypowiedzianej wojny."

Popierając taką rezolucję przed Izbowym Komitetem repr. Mann z Chicago powiedział, że jest to akcja zmierzająca do podtrzymania konstytucyjnych prerogatyw Kongresu do wypowiadania wojny. Mann powiedział, że ostatnio dostał 50,000 listów popierających tę rezolucję, a tylko 5 listów przeciwnych.

Czy Murzyni Wysuną Kandydata Na Mayora?

W Wyborach w 1971 Roku

Murzyn, senator Stanowy, który trzyma się trochę zdala od regularnej Organizacji Demokratycznej jest poważnie brany pod uwagę jako możliwy kontrkandydat mayora Chicago w przyszłym roku — twierdzi dziennik amerykański Sun-Times. Jest nim adwokat Richard H. Newhouse z Chicago. Nie zdecydował on jeszcze, czy będzie sie ubiegał o nominację Partii Demokratycznej w prawyborach, czy też będzie kandydatem "niezależnym".

Wielu bowiem przywódców murzyńskich w Chicago odrywa sie od Partii Demokratycznej, jak naprzykład pastor Jesse L. Jackson, bojownik o prawa obywatelskie Murzynów. Oni widzą możliwości wyboru niezależnego kandydata przeciwko mayorowi R. Daley. Ci Murzyni twierdzą, że oderwanie się Murzyna na poziomie od Partii Demokratycznej i ubieganie się o jakiś urząd jako "niezależny" otworzy szerzej Partię Demokratyczną dla "czarnych kandydatów na urzędy".

Te plany mają być przedyskutowane na spotkaniu "czarnych przywódców" na farmie w Wheeling w dniu 4 lipca.

Alderman William Cousins z 8 wardy twierdzi, że oprócz sen. Newhouse jest brany poważnie pod uwagę jako kontrkandydat mayora Daley Edwin C. Barry, emerytowany dyrektor Ligi Urbanistycznej w Chicago.

Alderman Cousins twierdzi, że Murzyni mają odpowiedniego kontrkandydata do mayora Daley na stanowisko mayora Chicago, jak też nie ulega żadnej wątpliwości, że Murzyni zrobili wielki wkład osobowy do maszyny politycznej mayora Daley, wobec czego nie ma wielu Murzynów na poziomie, którzy nie byliby poprostu "własnością maszyny politycznej Mayora", lub są tak przez tę maszynę kontrolowani, że ich kandydatury zależą od Mayora. Wobec tego w opinii aldermana Cousinsa nie ma odpowiednich Murzynów, którzy mogliby stanąć na czele Murzynów przeciwko maszynie politycznej mayora Daley.

Murzyni znajdujący się w otoczeniu sen. Richarda H. Newhouse twierdzą, iż tak Murzyni, jak i znaczne odłamy ludności białej mają już dosyć maszyny i administracji mayora Daley i pragną zmiany za wszelką cenę.

Sen. Newhouse ma pretensję do Partii Demokratycznej, że nie wynagradza należycie lojalności Murzynów dla Partii, więc czas najwyższy, żeby Murzyni rzucili Partię Demokratyczną i ubiegali się jako "niezależni" o stanowiska z wyboru.

Ostrzeżenie — Trzy Wypadki Śmierci Po Zażyciu Pigułek LSD

Miejskie Władze Zdrowia wydały ostrzeżenie, że pigułki o silnym działaniu halucynacyjnym spowodowały śmierć trzech młodzieńców w ostatnim tygodniu na terenie Chicago Przypuszcza się, że młodzież jest wprowadzana w błąd, co do tego, jakie narkotyki podniecające kupuje. Młodzież sądzi, że nabywa pigułki LSD a tymczasem to są o wiele silniejsze w działaniu i czasem o skutkach śmiertelnych pigułki STD.

Ośrodek ratunkowy dla osób, które nadużywają pigułek oszałamiających i nasennych, jaki jest zorganizowany przy 7717 Sheridan rd., w Chicago, raportował o nagłej śmierci młodego śpiewaka Williama Hermandeza, który szukał w tym ośrodku ratunku po zażyciu pigułek LSD. Biuro koronera wszczęło inwestygacje, co do powodów śmierci Hermandeza.

Inny młodzieniec 17 letni zmarł w ubiegła niedzielę w szpitalu św. Franciszka w Evanston, także po zażyciu pigułek LSD. Policja zaś raportuje, że jest jeszcze trzecia taka sama ofiara zażycia pigułek LSD.

George Peters, kierownik Ośrodka Ratunkowego przy 7717 Sheridan rd., zwrócił się do prasy, radia i telewizji z prośbę o opublikowanie ostrzeżenia, iż używanie pigułek LSD powoduje śmiertelne skutki. Podał on, że jego Ośrodek ma w swej opiece ponad 20 wypadków zaburzenia zdrowia młodzieży, zażywającej nadmiernie LSD.

Peters przypuszcza, że śmiertelne skutki są sprawą działania nie pigułek LSD, ale pigułek STP. Te ostatnie pigułki były wydane w 1967 roku i potem zaniechane z powodu szkodliwego działania dla zdrowia. Ale masa tych pigułek pozostała w obrocie i obecnie jest ona rozprowadzona do użycia przez ludzi nieuczciwych. Ułatwia to fakt, że pigułki STD są kolorem całkiem podobne do pigułek LSD. Peters przypuszcza zatem, że 3 wypadki śmierci sa skutkiem zażycia pigułek STD. Oba gatunki tych pigułek są koloru pomarańczowego.

Fabryka pod BIAŁYM ORŁEM

polecamy
Najlepszy Prezent Dla Nowożeńców
na "Shower Party"

KOŁDRY WEŁNIANE
z Pierza i Puchu
oraz Poduszki

MAMY WIELKI WYBÓR IMPORTOWANYCH WSYP I PIERZA

PRZERABIAMY WASZE STARE PIERZYNY NA NOWE

MODNE KOŁDRY

Czyścimy pierze i robimy kołdry na poczekaniu.

DARMO ZABIERAMY OD WAS Z DOMU I DOSTARCZAMY DO DOMU.

POLSKA FIRMA

White Eagle Quilt Pillow Mfg. Co.
1416 W. CHICAGO AVE.
TEL. MO 6-1968